

Prezydent dziękuje za wsparcie, Tusk znowu o polexicie

Kluby „Gazety Polskiej” zorganizowały w piątek wiec poparcia dla prezydenta Karola Nawrockiego po tym, jak zawetował on ustawę o SAFE i uniemożliwił przyjęcie przez nasz kraj toksycznej pożyczki. „Wy jesteście ze mną, a ja jestem z Wami! Dziękuję” – napisał na portalu X prezydent Karol Nawrocki. Z decyzją głowy państwa nie zgadza się Donald Tusk. Premier zapowiada zaciągnięcie pożyczki poprzez uchwałę i jednocześnie straszy społeczeństwo polexitem. s.3



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Poniedziałek 16/03/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #49 (4143) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

Donald Tusk realizuje zamach stanu, o którym prokuraturę powiadomił rok temu prezes TK Bogdan Świączkowski. Chce zdestabilizować porządek prawny, tworząc z uzurpatorów jakiś alternatywny, nielegalny trybunał – komentuje procedurę wyboru kandydatów do TK i zapowiedzi działań koalicji 13 grudnia poseł Michał Woś. – 17 marca trybunał rozpatrzy problem, czy procedura wyboru sędziów była zgodna z konstytucją. Dopiero wtedy prezydent może podjąć decyzję o przyjęciu lub odmowie przyjęcia ślubowania od kandydatów. Próby przymuszenia przez większość sejmową czy pomysły, by to marszałek Sejmu odbierał ślubowania, są całkowicie nielegalne – mówi poseł Marcin Warchoń.

albicla.com/GPCodzienne

x.com/GPCodzienne

facebook.com/GPCodzienne

GPCodzienne.pl

SKOK NA TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Szykują siłowe przejęcie trybunału

s.6

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Partia Tuska stawia na przestępcę

Na szefa Koalicji Obywatelskiej w Choszczynie został wybrany Robert A., który jest skazany prawomocnym wyrokiem za nakłanianie policjanta do przekroczenia uprawnień. Robert A. czeka także na drugi proces, który wkrótce rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Prokuratura zarzuciła mu sześć przestępstw, w tym działania na szkodę gminy Choszczno i wyrządzenie szkody na 450 tys. zł. **s.7**

POLSKA

Zemsta na prokuratorze, który oskarżył Nowaka o łapówkarstwo

Wątek polski w aferze łapówkarskiej umorzony, choć dowody zebrane w śledztwie przeciwko Sławomirowi Nowakowi nie zostały nawet poddane analizie podczas procesu. Za to rzecznik dyscyplinarny zajął się autorem aktu oskarżenia, prok. Janem Drelewskim, a minister Waldemar Żurek osobiście wydał dekret o jego odwołaniu ze specwydziału ścigającego gangsterów i korupcję. **s.4**

GOSPODARKA

Mieszkania drożeją, kupujących ubywa

Mieszkań na sprzedaż przybywa wolniej, ceny nadal rosną, a kupujący coraz częściej wstrzymują się z decyzją. Na rynku nieruchomości narasta atmosfera wyczekiwania – bez nowych programów wsparcia i przy rekordowych cenach wielu Polaków odkłada zakup mieszkania na później. **s.11**

ŚWIAT

USA uderzyły w czuły punkt reżimu w Teheranie

Prezydent USA Donald Trump poinformował w piątek, że amerykańskie siły zbrojne dokonały ataku na irańską wyspę Chark. Dodał jednak, że nie wzięły na cel znajdującej się na niej infrastruktury petrochemicznej. To było bardzo poważne ostrzeżenie pod adresem reżimu w Teheranie. **s.8**





POGODA

Poniedziałek 16.03	Opady
WSCHÓD słońca 05:47	ZACHÓD słońca 17:41
Imieniny obchodzą: Gabriel, Henryk, Henryka, Herbert, Herybert, Hiacynt, Hilary, Izabela, Jacek, Jacenty, Julian, Karol, Miłosty, Patrycjusz, Patrycy, Przybysław, Walenty	
Gdańsk 10°C	Lublin 14°C
Katowice 10°C	Kraków 10°C
Łódź 9°C	Poznań 10°C
Warszawa 10°C	Wrocław 12°C

Wtorek 17.03	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca 05:45	ZACHÓD słońca 17:43
Imieniny obchodzą: Ambroży, Armin, Cieszyński, Gertruda, Józef, Patrycjusz, Patrycy, Patryk, Regina, Witburga, Zbigniew, Zbigniewa	
Gdańsk 9°C	Lublin 4°C
Katowice 9°C	Kraków 8°C
Łódź 9°C	Poznań 10°C
Warszawa 9°C	Wrocław 10°C

HANNA SHEN

Wrogowie Zachodu
z apartamentami w Londynie

Autorytarni przywódcy od lat karmią swoje społeczeństwa agresywną antyzachodnią propagandą. Straszają „zgniłym Zachodem”, oskarżają go o moralny upadek i przedstawiają go jako największe zagrożenie dla własnej cywilizacji. Jednocześnie sami robią wszystko, by korzystać z jego bogactwa i bezpieczeństwa – wysyłają dzieci na zachodnie uniwersytety, kupują apartamenty w europejskich stolicach i lokują tam ogromne majątki. Dobrym przykładem jest Iran. Reżim ajatollahów od dekad buduje swoją legitymację na wrogości wobec Zachodu i oskarżeniach o „zepsucie moralne”. Tymczasem nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei posiada luksusowe nieruchomości w Londynie warte ponad 130 mln funtów. Dla własnych obywateli – represje, propaganda i ideologiczne kazania. Dla siebie – komfort, bezpieczeństwo i ogromne majątki w państwach, które oficjalnie nazywają wrogami.

Rafał Zawistowski

Krzysztof
WołodźkoMarne rządy
uśmiechniętej
nienawiści

Zacznijmy od najnowszego sondażu IBRI: negatywnie politykę Donalda Tuska ocenia ponad 60 proc. ankietowanych. Mamy dzisiaj do czynienia ze zjawiskiem, które chyba umyka badaczom społecznym. To rosnący rozjazd między stabilnymi ponoć wynikami sondażowymi Koalicji Obywatelskiej a słabnącymi notowaniami premiera. Zdaję sobie sprawę, że salonowi socjologowie i politolodzy niczego ciekawego w tych sprawach nie powiedzą. Wiem też, że inżynieria społeczna, czy wręcz tiktokowa, zastępuje dziś socjologiczne dociekania. A przecież to jedna z najbardziej intrygujących spraw w ostatnim czasie: rosnący rozdział między oczywistą dla większości społeczeństwa miernotą władzy a silnym ponoć poparciem dla KO. Coś się mocno na naszych oczach psuje: albo kompletnie pogrążają się ośrodki badawcze, albo nie mała część społeczeństwa cierpi na polityczne rozdwojenie jaźni. To drugie zjawisko jest chyba tragiczniejsze: nie da się wykluczyć, że nie mała część wyborców jest gotowa świadomie popierać nawet złą władzę, byle była w stanie dalej rządzić. To wyborczy cynizm o skutkach katastrofalnych dla Polski. Bo trzynastogrudniowi liderzy wiedzą, że u władzy utrzyma ich nie dobre rządzenie, lecz polityka uśmiechniętej nienawiści.

Piotr
LisiewiczDoktryna
Neumanna
i kolega Brauna

Osiem lat trwa w sądzie sprawa Mateusza Piskorskiego zatrzymanego 10 lat temu i oskarżonego o pracę na rzecz wywiadów Rosji i Chin, za co miał brać pieniądze. Współpracę z rosyjskimi służbami miał rozpocząć w 2009 r., a więc 17 lat temu. Środowisko Brauna sugeruje, że sprawa trwa tak długo, bo dowody są... słabe. Tymczasem z informacji, do których dotarł portal Niezależna.pl, wyłania się zupełnie inny obraz. Mamy w sądzie wszystkie przejawy wydłużania procesu w nieskończoność znane z procesów komunistycznych zbrodniarzy, polityków PO czy biznesowych aferzystów w III RP. Wystarczy powiedzieć, że w drugiej połowie 2025 r. nie odbyła się ani jedna rozprawa. Wcześniej sprawa była w zawieszeniu z powodu choroby sędziego, a po wielu miesiącach nowy sędzia zaczął prowadzić ją od początku. Tymczasem Piskorski po trzech latach aresztu wyszedł na wolność i na swoim kanale przeprowadził na bezczelny wywiad z Marią Zacharową, rzeczniczką Kremla grożącą Polsce zagładą atomową, Aleksandrem Duginem, wrogiem niepodległości Polski, i ambasadorem Rosji w Polsce. Czy nie jest tak, że dowody są bardzo mocne, ale „doktryna Neumanna” rozszerzona jest w sądach także na sympatyków Moskwy?

PAWEŁ RYBICKI

SAFE tylnymi drzwiami

Po wecie prezydenta Nawrockiego w sprawie unijnego zadłużenia znanego jako SAFE Donald Tusk – poza ogólną wściekłością – ogłosił, że natychmiast będzie wdrażał SAFE przy pomocy „uchwały Rady Ministrów”. Co jednak zabawne, okazało się, że uchwała przerzuca całą odpowiedzialność za dalsze działania na ministrów Władysława Kosiniaka-Kamysza i Andrzeja Domańskiego. Tusk niczego podpisywać nie będzie, jego podwładni mają się tym zająć. A przecież, jak wskazują eksperci, działania rządu bez ustawy w sprawie SAFE będą niezgodne z konstytucją, po prostu bezprawne. Tusk najwyraźniej ma tego świadomość. Co zrobią jego podwładni? Kosiniak-Kamysz ma wiele lat doświadczenia w braniu na siebie odpowiedzialności za Tuska – wystarczy przypomnieć OFE. Domański też już się „wykazał”. Tak więc naprzód, róbcie kolejną czarną robotę dla Tuska, tylko tyle potraficie. Pytanie, czy urzędnicy w ministerstwach, którzy też muszą wziąć w tym udział, będą równie chętni do uczestnictwa w bezprawnych działaniach.



TUSKOWI MÓWIMY „NIE”

SONDAŻ \ Według najnowszego sondażu IBRIŚ dla Onetu rząd Donalda Tuska źle ocenia 60,3 proc. Polaków, spośród których ponad połowa zdecydowanie źle. Odmiennego zdania jest 38,2 proc. badanych, jednak ci, dla których rząd Tuska radzi sobie zdecydowanie dobrze, stanowią ok. 30 proc. zwolenników premiera.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 16 MARCA 2026

3

POLITYKA \ Weto prezydenta do ustawy o toksycznej pożyczce

Prezydent dziękuje za wsparcie, Tusk znowu o polexicie

Kluby „Gazety Polskiej” zorganizowały w piątek wiec poparcia dla prezydenta Karola Nawrockiego po tym, jak zawetował on ustawę o SAFE i uniemożliwił przyjęcie przez nasz kraj toksycznej pożyczki. „Wy jesteście ze mną, a ja jestem z Wami! Dziękuję” – napisał na portalu X prezydent Karol Nawrocki. Z decyzją głowy państwa nie zgadza się Donald Tusk. Premier zapowiada zaciągnięcie pożyczki poprzez uchwałę i jednocześnie straszy społeczeństwo polexitem.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Przedstawiciele klubów „Gazety Polskiej” nie kryją swojego zadowolenia po decyzji Karola Nawrockiego. – To było dobre posunięcie pana prezydenta, zgodne z tym, co mówił podczas kampanii wyborczej: po

pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Polska suwerenność nie jest na sprzedaż – mówi nam Adam Borowski, przewodniczący warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”. Niedawno organizował on pikietę przed Pałacem Prezydenckim, apelując o weto do ustawy. W piątek również stał na czele

pikiety. Tym razem dziękującej za decyzję.

– Pan prezydent miał bardzo dużo różnych analiz i ekspertyz. Ma specjalistów od bezpieczeństwa. Ekspertów od gospodarki. Specjalistów od ekonomii czy finansów. Ale my, Polacy, którzy na niego głosowaliśmy, przyszliśmy przed

jego pałac z apelem: „Panie Prezydencie, prosimy o weto”. Wierzmy, że daliśmy mu jeszcze jeden argument do walki z tym pomysłem. Mógł śmiało powiedzieć, że polskie społeczeństwo nie chce tego długu. Ci wyborcy, którzy na niego głosowali. Dalej będziemy go popierać, bo jest naszym głosem w Pałacu Prezydenckim – mówi nam Adam Borowski.

Zdaniem działacza opozycji antykomunistycznej nie ma wątpliwości, że mechanizm SAFE jest toksyczną pożyczką i próbą wciągnięcia Polski w spiralę zadłużenia. Jak dodaje, to, co obecnie mówi rząd, to propaganda, która ma na celu zastraszyć społeczeństwo. – Przez dwa ostatnie lata rząd nie wykorzystywał nawet budżetu MON, przez co zwrócił do kasy 33 mld zł. Dlaczego tych pieniędzy nie wykorzystano na dofinansowanie polskiego przemysłu zbrojeniowego czy zakupy dla armii? – pyta Borowski.

Wczoraj przed Pałacem Prezydenckim protestował Komitet Obrony Demokracji, który

popiera pożyczkę zaciągniętą kosztem 180 mld zł na projekty, których lista została utajniona. Co ciekawe, w obozie rządzącym dominuje przekonanie o tym, że teraz pieniądze z SAFE będą wykorzystywane za pomocą uchwały. Problem jest taki, że zdaniem opozycji tym samym narazi się na odpowiedzialność konstytucyjną.

– Jeżeli będą chcieli nielegalnie obejść ustawę zawetowaną przez pana prezydenta, na podstawie uchwały Rady Ministrów, która nie wywołuje żadnych skutków prawnych, zaciągnąć nieuczciwą chwilówkę i obciążyć Polaków na długie lata, to będą za to ponosić odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu. Tu nie ma miękkiej gry. Żądamy natychmiastowego rozpoczęcia prac nad projektem ustawy prezydenckiej – powiedział w reakcji na plany Tuska Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera.

Oczywiście Donald Tusk wykorzystuje również sprawę SAFE, aby budować kampanijną opowieść o wychodzeniu z Unii Europejskiej. „Polexit to dzisiaj realne zagrożenie! Pragnę go obie Konfederacje i większość PiS. Nawrocki jest ich patronem. Rozwalić Unię chcą: Rosja, amerykańska MAGA i prawica europejska z Orbánem na czele. Dla Polski byłaby to katastrofa. Zrobię wszystko, żeby ich powstrzymać” – napisał na X premier.

Nie będzie zgody na likwidację CBA

SŁUŻBY SPECJALNE \ Koalicja rządząca najpierw wpisała do ustawy o SAFE, że osłoną antykorupcyjną zajmuje się Centralne Biuro Antykorupcyjne, aby w piątek przegłosować w Sejmie likwidację służby. Wszystko wskazuje jednak na to, że ustawę stworzoną przez koalicję 13 grudnia zablokuje prezydent Karol Nawrocki.

Likwidacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego to realizacja przyjętej w 2023 r. umowy koalicyjnej. Dlatego można było się spodziewać, że żaden z klubów politycznych nie zdecyduje się na wyłamanie z szeregu. Ostatecznie przeciwko likwidacji CBA zagłosowali jedynie posłowie PiS i Razem. Od głosu wstrzymała się Konfederacja.

Wszystko jednak wskazuje na to, że ustawa ma niewielkie szanse, aby uzyskać aprobatę prezydenta Karola Nawrockiego. Tak można wnioskować ze słów Zbigniewa Boguckiego, szefa Kancelarii Prezydenta.

– Korupcja jak rak toczyła państwo polskie. Korupcja była, można powiedzieć, śmiertelną chorobą, panie premierze. Udało się powołać Centralne Biuro Antykorupcyjne i dzisiaj Polska ma zdecydowanie mniejszy problem z korupcją. To dzisiaj nie jest główny problem Polski, choć jak rozumiem, chcecie ten problem wskrzesić. Ale wraz z korupcją wraca bezrobocie, szczególnie wśród młodych ludzi. To pana znak firmowy, panie premierze. Razem z korupcją i razem z bezrobociem ma wrócić ten trzeci znak firmowy tych rządów, czyli bieda.

Na to nie ma zgody prezydenta Rzeczypospolitej – mówił w Sejmie Zbigniew Bogucki.

Komentatorzy wskazują na hipokryzję ekipy rządzącej. Jeszcze w ustawie o SAFE, którą zawetował Karol Nawrocki, rząd napisał, że CBA ma zapewniać osłonę antykorupcyjną wydatkom zbrojeniowym. „Wykorzystanie środków finansowych pochodzących z pożyczki SAFE podlega osłonie antykorupcyjnej i kontrwywiadowczej realizowanej przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego i Centralne

Biuro Antykorupcyjne. Sprawozdanie w tej sprawie minister – członek Rady Ministrów właściwy ds. koordynowania działalności służb specjalnych przedstawia sejmowej komisji właściwej ds. służb specjalnych raz w roku, do dnia 31 maja. Komisja wyraża opinię w sprawie przedłożonego sprawozdania” – czytamy w art. 18 ustawy.

Opozycja przypomina w tym kontekście o aferze z kupowaniem jachtów w ramach KPO, a także o sprawach korupcyjnych przedstawicieli obecnej władzy, w tym senatora Sta-

niśława Gawłowskiego, Sławomira Nowaka i Tomasza Grodzkiego.

– W polityce odpowiedni czas, timing wprowadzania ustaw jest najważniejszy. Chodziło o to, aby wpisać działania w jakiś kontekst. Tutaj ewidentnie rząd popełnił błąd, bo wystawili się na ataki opozycji. Środki pożyczkowe kojarzą się z KPO i korupcją – mówi „Codzienniej” prof. Norbert Maliszewski, psycholog społeczny i były szef Rządowego Centrum Analiz.

Jego zdaniem w rządzie nikt nie planuje realizacji obietnic. – Wygląda to tak, jakby chcieli odhaczyć obietnice wyborcze i nieustannie uderzać w prezydenta Karola Nawrockiego – mówi prof. Maliszewski.

(jal)



fot. Wikipedia/d

MIASTO BEZ PREZYDENTA

CZĘSTOCHOWA \ Podejrzanego o korupcję Krzysztofa Matyjaszczyka, prezydenta Częstochowy, obowiązuje m.in. zakaz przebywania na terenie urzędu i zawieszenie wykonywania czynności służbowych. – Miasto de facto funkcjonuje bez prezydenta. Powinien złożyć dymisję – mówi Monika Pohorecka-Całko, wiceprzewodnicząca rady miasta.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Autor aktu oskarżenia odwołany

Zemsta na prokuratorze, który oskarżył Sławomira Nowaka o łapówkarstwo

Wątek polski w aferze łapówkarskiej umorzony, choć dowody zebrane w śledztwie przeciwko Sławomirowi Nowakowi nie zostały nawet poddane analizie podczas procesu. Za to rzecznik dyscyplinarny zajął się autorem aktu oskarżenia, prok. Janem Drelewskim, a minister Waldemar Żurek osobiście wydał dekret o jego odwołaniu ze specwydziału ścigającego gangsterów i korupcję. Czy podobny los spotka wątek ukraiński? – Obecnie chyba niczego nie można wykluczyć – stwierdzają prawnicy.

W przestrzeni publicznej od lat krąży nagranie, na którym utrwalono słowa: „Pamiętaj: jedna zasada jest dla mnie święta, k...a. Naucz się tego, jak będziesz o czymkolwiek rozmawiał. Jak będziesz w Platformie, będę cię bronił, k...a, jak niepodległości”, nazwane potem „doktryną Neumanna” – przypomina prok. Iwona Tryfon-Wilkoszewska z Niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów „Ad Vocem”. – Wielu mogło traktować je z przymrużeniem oka, jednak baczniemu obserwatorowi życia publicznego nie umknęło, że działania, które są podejmowane przez obecnych włodarzy w Ministerstwie Sprawiedliwości i Prokuraturze Krajowej w związku z konkretnymi sprawami karnymi stanowią realizację tej zasady.

Umorzenie bez procesu

W grudniu 2021 r. akt oskarżenia przeciwko Sławomirowi Nowakowi trafił do Sądu Okręgowego w Warszawie. „Został oskarżony o popełnie-



fot. Facebook/d

nie 17 przestępstw o charakterze kryminalnym, obejmujących założenie oraz kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze międzynarodowym” – podała prokuratura. Zarzuty postawione Nowakowi obejmowały również czas, gdy był on ministrem w rządzie Donalda Tuska i szefem jego gabinetu politycznego. Proces ruszył po ponad dwóch latach – wątek ukraiński nadal trwa. Natomiast wątek polski wyłączono do odrębnego postępowania, ale został umorzony już na posiedzeniu wstępnym. Orzeczenie wywołało oburzenie, ale na początku lutego br. utrzymano je w mocy.

Atak na prokuratora

Sygnały, że represje mogą dotknąć prokuratora Jana Drelewskiego, autora aktu oskarżenia, pojawiły się błyskawicznie. Jeszcze na sądowym korytarzu – tuż po posiedzeniu ws. umorzenia – szef stołecznej prokuratury Michał Mistygacz stwierdził: „Grzech pierwotny został popełniony na początku postępowania”. Mówił o rzekomo niepotrzebnym połączeniu wszystkich wątków oraz „niezweryfikowaniu depozycji

pana Jacka P. [głównego świadka oskarżenia]” i dodał: „To błąd prokuratora Drelewskiego”. W podobnym tonie wypowiadali się niektórzy obrońcy występujący w tej sprawie.

Szczególnie jednak kuriozalny był wywiad z Nowakiem na antenie TVP Info. Dosłownie w pierwszej minucie Dorota Wysocka-Schnepf ogłosiła: „Zapadł już prawomocny, uniewinniający pana wyrok”. Ordynarna manipulacja, bo nie był to ani wyrok, ani uniewinniający. Ale Nowak skorzystał z okazji i wielokrotnie obrażał prokuratora, który postawił mu zarzuty licznych przestępstw korupcyjnych.

Bodnar dziękował, Żurek odwołał

Pod koniec lutego portal Niezależna.pl ujawnił, że rzecznik dyscyplinarny przy prokuraturze generalnym wszczął czynności wyjaśniające ws. Drelewskiego. To może oznaczać postawienie w nieodległej perspektywie zarzutów dyscyplinarnych. Natomiast minister Waldemar Żurek osobiście wydał dekret o jego odwołaniu z delegacji do mazowieckiego specwydziału Prokuratury Krajowej zajmującego się walką z przestępczością zorganizowaną i korupcją.

Pomimo jednoznacznego sprzeciwu prok. Beaty Marczak, zastępcy PG odpowiedzialnej za ten pion.

„Korelacja czasowa mojego odwołania i zawiadomienia o rzekomym delikcie dyscyplinarnym każe mi domniemywać, że odwołanie było spowodowane właśnie tym zawiadomieniem” – tłumaczył portalowi Niezależna.pl prok. Drelewski. Problem w tym, że nie otrzymał żadnej formalnej informacji o czynnościach rzecznika dyscyplinarnego, a dekret Żurka nie zawierał uzasadnienia.

Co ciekawe, poprzedni minister sprawiedliwości Adam Bodnar w maju 2024 r., czyli długo po wysłaniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko Nowakowi, pisemnie podziękował prok. Drelewskiemu za profesjonalne poprowadzenie tej sprawy. Żył nawet dalszych sukcesów zawodowych.

Drelewski ma kilkunastoletnie doświadczenie i prowadził liczne śledztwa związane m.in. z przestępczością zorganizowaną. – Grupy przestępcze, także o charakterze zbrojnym czy międzynarodowym, porwania dla okupu ze szczególnym udrecheniem, handel ludźmi, hurtowy handel narkotykami liczony w setkach kilogramów. Po

to tylko, żeby się znaleźć w „pezetach”. Teraz z nich wylatują – mówi, nie ukrywając irytacji.

Go z wątkiem ukraińskim?

Sytuacja, w której znalazł się Drelewski, bulwersuje prawników. – Prokurator z krwi i kości, wyjątkowa intuicja, profesjonalista z ogromnym zaangażowaniem. Trudno zrozumieć to, co się teraz wokół niego dzieje – oceniła w rozmowie z „Gazetą Polską” prok. Magdalena Kołodziej. Kierowała ona zespołem międzynarodowym (JIT) rozpracowującym działalność grupy, którą – zgodnie z zarzutami – miał kierować Nowak. – Nie ma żadnych podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Jeśli ktoś mówi o długotrwałym areszcie tymczasowym, to przypominam, że decydował o tym sąd. W różnym czasie, w różnych instancjach, w różnych składach – dodaje. – Prokurator Drelewski doskonale zna materiał dowodowy i nikt nie byłby go w stanie niczym zaskoczyć. Niestety ostatecznie został odsunięty od sądowej obsady tej sprawy. To było dla mnie nieporozumienie, a to, co się później wydarzyło w tzw. wątku polskim, jest konsekwencją tamtej decyzji – stwierdziła prok. Kołodziej.

Czy podobnych „niespodzianek” można się wkrótce spodziewać w wątku ukraińskim? – Oczywiście tego nie wiem, ale obecnie chyba niczego nie można wykluczyć – dodała. Z kolei prok. Tryfon-Wilkoszewska podkreśla: – Nie każdej sprawie można „ukręcić łeb”, ponieważ jest zbyt wielu prokuratorów, dla których nie mają znaczenia barwy polityczne czy to, w którą stronę obecnie wychylone jest wahadło – dlatego należy z nimi postąpić tak, by reszcie odechciało się grzebać w sprawach, w których nie powinno się grzebać..

Busko-Zdrój

Pensjonat Sanato

Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

50 % TANIEJ

- WYPRZEDAŻ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH DO KOŃCA MARCA
SKLEP MOTORYZACYJNY
WROCŁAW
UL. LWOWSKA 32
ZAPRASZAMY
TEL. 501254067



WYJŚCIE Z ETS

PRAWO \ Wychodzimy z ETS. Przepisy dotyczące ETS zostały implementowane w Polsce ustawą z czerwca 2015 r. W najbliższym czasie złożymy projekt o wycofaniu z obiegu prawnego tej ustawy – zapowiedział Jacek Sasin.



fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ETYKA OBOWIĄZKOWA

CYTAT \ „Religia nie będzie obowiązkowa(...), etyka musi być obowiązkowa, bo młodzież musi mieć dostęp do wiedzy na temat systemu wartości. (...) jak odróżniać prawdę od fałszu, dobro od zła” – powiedział Przemysław Czarnek

To nie przypadek

– Najlepszym dowodem są zachowania, których dopuszczają się ministrowie sprawiedliwości od końca 2023 r. oraz osoby faktycznie kierujące prokuraturą. Dotyczą one karania prokuratorów za prowadzenie konkretnych postępowań karnych, które nazwalibyśmy postępowaniami z elementem politycznym – wyjaśnia prok. Tryfon-Wilkoszewska. – Oczywiście nie chodzi tu o błędy w prowadzonych postępowaniach, ale właśnie o to, że były prowadzone „zbyt dobrze”, że mogły doprowadzić do skazania krewnych i „znajomych królika”.

Prokurator. Tryfon-Wilkoszewska przypomina, że takie retorsje dotknęły m.in. Sylwię Chamerską, Jerzego Ziarkiewicza, Teresę Rutkowską-Szmydyńską. Ta lista jest jednak znacznie dłuższa. – Nie mam żadnych sygnałów, aby wobec mnie coś się działo pod kątem postępowania służbowego lub dyscyplinarnego czy w Wydziale Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej – przyznaje prok. Kołodziej, która po zmianie władzy przymusowo trafiła na półtora roku na delegację do rejonu. – Niemniej cały czas jesteśmy przesłuchiвани, tłumaczymy się ze spraw, które były w słynnych raportach.

Chodzi o 600 postępowań – jak to nazwano – „pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej ze względu na ich przedmiot oraz charakter, prowadzonych i zakończonych w latach 2016–2023”, analizowanych przez zespół prok. Katarzyny Kwiatkowskiej. Spora ich część dotyczyła polityków obecnej koalicji rządzącej. – Ale sprawy Nowaka w tych raportach nie ma. To dość znamienne – podkreśla prok. Kołodziej.

Wróci do sprawy Nowaka?

Prokurator Kołodziej wskazuje, że skoro Drelewski ma wrócić do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby wrócił również do obsady procesu Nowaka w wątku ukraińskim. – To byłaby naturalna decyzja. Choć moim zdaniem nikt na to się nie zgodzi. Chyba zbyt dobrze zna materiał dowodowy – stwierdziła.

Autor aktu oskarżenia także nie widzi przeszkód. – Gdyby podchodzić do tego czysto me-

rytorycznie, to zapewne tak powinno być. Natomiast sądzę, że jest mało prawdopodobne, aby tak się stało – ocenił prok. Drelewski. – Chcę jednak podkreślić: jestem na to w każdej chwili gotowy, biorę odpowiedzialność za każde napisane słowo i za każdą decyzję, którą podejmowałem. Tak samo byłem gotowy bronić kwestii, że postępowanie w wątku polskim nie powinno być umorzone. Byłem gotowy ustosunkować się do wniosku o umorzenie, napisać zażalenie na postanowienie sądu o umorzeniu. Niestety nie dano mi tej szansy. Ktoś uważał, że robi to lepiej – dodał.

Na razie jednak nie wiadomo, czy w ogóle trafi do wydziału śledczego. Decyzja będzie zależała – jak przekazał nam Piotr Skiba, rzecznik stołecznej prokuratury – m.in. „od zapotrzebowania służbowego”.

Zapomnieli, co głosili?

– Działania obecnej władzy posuwają się dalej niżli zachowania mające charakter mobbingu czy nierównego traktowania. Nielegalnie przejęty WSW PK oraz specjalnie powołany do tego zespół nr 3 w PK prowadzą krucjatę przeciwko prokuratorom wykazującym się skutecznością w ściganiu przestępców, a nawet przeciwko funkcjonariuszom służb specjalnych walczących z przestępstwami korupcyjnymi lub szpiegostwa – stwierdziła prok. Tryfon-Wilkoszewska.

– Prawo nie ma znaczenia, chodzi o manifestację: odważyłeś się występować przeciwko nam – poniesiesz tego konsekwencje. Prokurator powinien patrzeć wszędzie tam, gdzie są nieprawidłowości, i analizować je rzetelnie, a następnie dokonywać subsumcji, a nie iść jak koń z kłapkami na oczach, co rusz smagany szpicrutą – podkreśliła. – Wszystko to jednak ma również wydźwięk tragicomiczny, ponieważ prokuraturę przejęli ludzie ze stowarzyszenia Lex Super Omnia, którzy od 2016 r. niezmennie podnosili, że nie ma ważniejszej wartości od niezależności prokuratora – podsumowała. – Atramentem sympatycznym chyba dopisali w deklaracjach, że nie wtedy, gdy w grę wchodzi „doktryna Neumanna”.

.....
(Niezależna.pl, gb)

PROKURATURA \ Co się dzieje w procesie przed sądem w Warszawie?

Osiem lat procesu o szpiegostwo, a Piskorski wchodzi do polityki

Osiem lat – tyle minęło od sporządzenia przez prokuraturę aktu oskarżenia przeciwko Mateuszowi Piskorskiemu. Prokuratura zarzuca mu współpracę z wywiadami Rosji i Chin, za co miał brać pieniądze. Proces przed Sądem Okręgowym w Warszawie ciągnie się jednak w nieskończoność.

Tydzień temu portal Niezależna.pl poinformował: „Grzegorz Braun oraz Janusz Korwin-Mikke udali się do ambasady Iranu w Warszawie, by wpisać się do księgi kondolencyjnej wystawionej po śmierci najwyższego przywódcy Islamskiej Republiki Iranu, ajatollaha Alego Chameneia. Jak wynika z opublikowanych materiałów, Januszowi Korwin-Mikkemu w wizycie towarzyszył oskarżony o szpiegostwo prorosyjski działacz Mateusz Piskorski”.

Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w maju 2016 r. zatrzymali Mateusza Piskorskiego, lidera prorosyjskiej partii Zmiana. Mężczyzna trafił do aresztu. Akt oskarżenia przeciwko Piskorskiemu został sporządzony w kwietniu 2018 r. Prokuratura zarzuciła mu działalność na rzecz wywiadu cywilnego Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB) i Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR), skierowaną przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Chodziło o wydarzenia od 2009 r. aż do dnia zatrzymania. Czyli przez ok. siedem lat miał on według prokuratury współpracować z rosyjskimi służbami.

Drugi zarzut dotyczył „brania udziału w okresie od bliżej nieustalonej daty do 23 października 2015 r. w działalności wywiadu Chińskiej Republiki Ludowej, skierowanej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”. „W toku śledztwa ustalono, że Mateusz P., prowadząc zakrojoną na szeroką skalę działalność oraz wy-

korzystując swoją pozycję społeczną, zawodową i polityczną oraz kontakty wśród polityków i dziennikarzy krajowych i zagranicznych, oddziaływał na grupy społeczne w Polsce i za granicą. W Polsce i za granicą promował on cele polityczne Federacji Rosyjskiej. Próbując kształtować opinię publiczną poprzez prowokowanie antyukraińskiego nastawienia Polaków i antypolskiego nastawienia Ukraińców, dążył on między innymi do pogłębiania podziałów między Polakami i Ukraińcami i między Polską i Ukrainą” – poinformowała wówczas prokuratura. „Działania te oskarżony realizował w powiązaniu z rosyjskimi służbami wywiadowczymi, osiągając z tego tytułu pokaźne korzyści majątkowe” – podkreślono.

Czyli sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Warszawie niemal równo... osiem lat temu. I do tej pory nie zapadł wyrok, nawet nieprawomocny. Proces o szpiegostwo toczy się z problemami, choć Piskorski jest jedynym oskarżonym. Na początku szło jeszcze dość sprawnie, pierwsza rozprawa odbyła się już we wrześniu 2018 r., później wyznaczono kilka terminów w miesiącu. Niestety sędzia zaczęła się uskarżać na poważne problemy zdrowotne i poszła na długie zwolnienie lekarskie. To niejako zawiesiło postępowanie. Dopiero po wielu miesiącach, na początku 2021 r., doszło do zmiany referenta.

Przewodniczącą składu została (i jest nią do dziś) sędzia Agnieszka Wysokińska-Walczak. Zgodnie z pro-

cedurą sprawa musiała ruszyć od początku, czyli od odczytania aktu oskarżenia i ponownego przesłuchania świadków. Pierwsza rozprawa w powtórzonym procesie odbyła się we wrześniu 2021 r. – w pierwszym etapie odbyło się ich sporo, ale ostatnio tempo spadło. W 2025 r. odbyło się tylko sześć, a w drugim półroczu... ani jedna!

Akta sprawy liczą już niemal 150 tomów. Oczywiście proces Piskorskiego – jak wszystkie ws. szpiegostwa – toczy się za zamkniętymi drzwiami. Dlatego nie wiadomo, co się dzieje na sali. Ostatnie posiedzenie zaplanowane było na 11 marca. „Rzeczywiście, sprawa nie toczy się specjalnie wartko, ale to już końcówka” – przyznała sędzia Anna Ptasek, rzecznik Sądu Okręgowego w Warszawie.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet jeśli wyrok zapadnie w najbliższych tygodniach, to będzie on nieprawomocny. W następnej kolejności więc zapewne apelacja, a w przyszłości może i kasacja. Gdyby został uchylony na dowolnym etapie, a obecnie w wymiarze sprawiedliwości dzieją się cuda, to upłyną kolejne lata, zanim sprawa się definitywnie zakończy.

W połowie maja 2019 r. Piskorski opuścił areszt i od tamtej pory przebywa na wolności, ale nadal są stosowane wobec niego środki zapobiegawcze. Jak potwierdziliśmy w stołecznym sądzie, to zakaz opuszczania kraju, zatrzymanie paszport, dozór policyjny i poręczenie majątkowe.

.....
(Niezależna.pl, gb)

PRAWORZĄDNOŚĆ KOALICJI 13 GRUDNIA \ Skok na Trybunał Konstytucyjny

Szykują siłowe przejęcie Trybunału

Donald Tusk realizuje zamach stanu, o którym prokuraturę powiadomił rok temu prezes TK Bogdan Świączkowski. Chce zdestabilizować porządek prawny, tworząc z uzurpatorów jakiś alternatywny, nielegalny trybunał – komentuje procedurę wyboru swoich kandydatów do TK i zapowiedzi działań koalicji 13 grudnia poseł Michał Woś. – 17 marca trybunał rozpatrzy problem, czy procedura wyboru sędziów była zgodna z konstytucją. Dopiero wtedy prezydent może podjąć decyzję o przyjęciu lub o odmowie przyjęcia ślubowania od kandydatów. Próby przymuszenia do tego prezydenta przez większość sejmową, czy pomysły by to marszałek Sejmu odbierał ślubowania, są całkowicie nielegalne – mówi poseł Marcin Warchoń.

Jarosław Molga

Mieliśmy tu do czynienia z kaskadą niepraworządności, co nie dziwi, biorąc pod uwagę dotychczasowe działania Tuska i tej koalicji – mówi Michał Woś, poseł PiS i wiceprzewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka.

Po pozytywnym zaopiniowaniu siedmiu kandydatur na sędziów TK, w tym jednego kandydata opozycji (mec. Michała Skwarzyńskiego), podczas głosowania na sali plenarnej sprawozdawca nie wymienił nazwiska mecenasa. Tymczasem kandydaci byli głosowani wspólnie, a nie indywidualnie.

– Cała procedura jest wątpliwa konstytucyjnie. Dlatego wystawiając swoich kandydatów, PiS zrobił to warunkowo, jednocześnie występując do TK o zbadanie konstytucyjności przyjętej przez koalicję i marszałka Sejmu procedury – mówi poseł Marcin Warchoń, autor wniosku PiS do trybunału.

Nielegalny plan koalicji

– Trybunał zacznie rozpatrywać ten wniosek 17 marca. Dopiero kiedy wyda orzeczenie w tej sprawie, prezydent będzie mógł podjąć decyzję o przyjęciu lub o odmowie przyjęcia ślubowania od kandydatów. Próby przymuszenia do tego prezydenta przez większość sejmową czy pomysły, by to marszałek Sejmu odbierał ślubowania, są całkowicie nielegalne. Trzeba podkreślić, że jeśli uzna za niezgodną z konstytucją, prezydent nie będzie mógł przyjąć ślubowania od tak wybranych kandydatów. Co więcej, w takim przypadku konieczna będzie nowa ustawa regulująca wybór takich kandydatów, ponieważ obecnie w prawie nie ma trybu powtórzenia takiego głosowania, a to, które miało miejsce w przypad-



Trybunał Konstytucyjny 17 marca pochylił się nad procedurą powołania kolejnych sędziów TK | fot. Wikipedia/d

ku negatywnego orzeczenia, jest nieważne – wyjaśnia poseł Warchoń.

– To, co obecnie pada z ust polityków koalicji, jest całkowicie pozbawione podstaw prawnych. Jest nielegalne – zaznacza Warchoń, odnosząc się m.in. do słów ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka i Roberta Kropiwnickiego, posła Koalicji Obywatelskiej.

Minister Żurek stwierdził, że prezydent ma obowiązek odebrać ślubowanie od wybranych kandydatów „niezwłocznie”, a Kropiwnicki w wywiadzie radiowym dodał, że jeśli prezydent będzie się uchylał od przyjęcia ślubowania od wybranych sędziów, marszałek powinien zaważać prezydenta RP do wypełnienia tego obowiązku. „Jeżeli prezydent będzie się uchylał od tego w wyznaczonym terminie, to [marszałek] powinien zorganizować to czy przed Sejmem, czy przed Zgromadzeniem Narodowym” – mówił Kropiwnicki.

„W takim przypadku marszałek zamiast prezydenta odebrałby ślubowanie. (...) Zrobimy to w taki sposób, że potwierdzimy decyzję z piątku i ta szóstka prawników będzie sędziami TK, bo już jest” – zadeklarował Kropiwnicki.

Kontynuacja burzenia państwa

– Najwyraźniej Donald Tusk kontynuuje zamach stanu polegający na destrukcji systemu prawnego Polski. Minister Żurek używa terminu „niezwłocznie”, tego samego, który nakazuje rządowi publikację wyroków TK, czego rząd nie robi od miesięcy. To, co mówią politycy koalicji, jest po prostu nielegalne. Ma na celu stworzenie z wybranych ze złamaniem prawa uzurpatorów do stworzenia jakiegoś alternatywnego trybunału, gdzieś w budynku kancelarii premiera. Jeśli obca agentura chciałaby destabilizacji Rzeczypospolitej, robiłaby to dokładnie w ten sposób – komentuje sytuację Michał Woś.

Przypomina, że koalicja 13 grudnia uderza także w Trybunał Konstytucyjny przyjętą uchwałą, kwestionując prawomocność prezesa i sędziów TK. Tymczasem to właśnie prezes TK Bogdan Świączkowski rok temu złożył zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prezesa Rady Ministrów, ministrów, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, posłów i senatorów koalicji rządzącej, prezesa Rządowego Centrum Legislacji, niektórych sędziów i prokuratorów. Przestępstwo polega

na tym, że od 13 grudnia ub.r. osoby te działają „w zorganizowanej grupie przestępczej, i w krótkich odstępach czasu (...) mając na celu zmianę konstytucyjnego ustroju RP oraz działając w celu osiągnięcia lub zaprzestania działalności TK oraz innych organów konstytucyjnych, w tym KRS i SN”. – To, co robi koalicja, dowodzi słuszności tej oceny dokonanej przez prezesa TK – kwituje Woś.

Uchwała o powołaniu nowych sędziów TK, przyjęta przy zdecydowanym sprzeciwie opozycji, spotkała się także z reakcją samego trybunału. „Sejm RP jako konstytucyjny organ ma prawo wyrażać swoje stanowiska i opinie w uchwałach, ale nie jest uprawniony do oceniania pozycji i statusu innego konstytucyjnego organu – Trybunału Konstytucyjnego, w tym sędziów i jego prezesa. Takie działanie jest rażąco sprzeczne z konstytucyjnymi zasadami podziału władz państwa oraz odrębności władzy sądowniczej i niezależności sędziowskiej. Wpisuje się w serię działań władz ustawodawczej i wykonawczej w Polsce, które godzą w porządek konstytucyjny. To działania groźne dla instytucji państwa i dla jego obywateli, które skutkują gigan-

tycznym chaosem np. z powodu kwestionowania wyroków wydawanych przez jedną trzecią sędziów w Polsce. Efektem jest też nierespektowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w tym tych tak istotnych społecznie. Warto po raz kolejny podkreślić, iż wbrew tytułowi uchwały TK nie jest sądem w rozumieniu polskiej konstytucji, ale trybunałem (patrz: rozdział VIII Konstytucji). (...) Żaden organ – polski, europejski czy międzynarodowy – nie ma kompetencji do kwestionowania tego wyboru ani do podważania statusu prezesa i sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Kadencja pana Bogdana Świączkowskiego jako prezesa upływa 9 grudnia 2030 r.” – czytamy w oświadczeniu trybunału.

To nie są sędziowie

Nasi rozmówcy podkreślają, że uzurpacją jest twierdzenie, że Sejm wybrał sędziów trybunału. – Dopiero po złożeniu ślubowania przed prezydentem, o czym mówi konstytucja, a także ustawa o TK, wreszcie o czym mówi wyrok trybunału z 2015 r., kiedy jego prezesem był Andrzej Rzepliński, kandydat staje się sędzią. Sam wybór przez Sejm nie daje tego statusu – wskazuje Marcin Warchoń.

Mecenas Michał Skwarzyński, który uzyskał pozytywną ocenę sejmowej komisji, a został pominięty w głosowaniu plenarnym, przypomina, że już w 2012 r. dokonał analizy prawnej dotyczącej ślubowań w zawodach prawniczych.

– W przypadku TK sprawa jest odmienna. Tu ślubowanie przed prezydentem to nie jest gest, to nie jest ceremonia, to jest niezbędny akt formalny, by uzyskać status sędziego – przypomina mec. Michał Skwarzyński. – W przypadku wyboru kandydatów na sędziego TK Sejm dokonuje wyboru politycznego. Podlegają oni politycznej weryfikacji, ale nie innej, np. dotyczącej niekaralności. To dlatego między aktem wyboru a aktem ślubowania jest czas, by np. wycofać kandydaturę, także dlatego istnieje formalny wymóg, by między zgłoszeniem a głosowaniem obowiązywał ten siedmiodniowy okres, w którym można przeświecić kandydata; tego terminu w tym wypadku w Sejmie nie dotrzymano. Podkreślam: nie ma sędziów trybunału, dopóki nie złożą ślubowania przed prezydentem RP – podsumowuje prawnik.



50 TYS. ZŁ „NA LEKARZA”

OSZUSTWA \ Policjanci zatrzymali mężczyznę, który brał udział w oszustwie metodą „na lekarza”. Oszukana 82-latka z Lublina myśląc, że pomaga ciężko chorej córce, w środku nocy przekazała oszustom 50 tys. zł.



RADIOWÓZ Z MUSTANGA

POLICJA \ Ford Mustang został skonfiskowany pijanemu kierowcy. Sąd orzekł, że samochód zostanie przekazany policji. Teraz stanie się radiowozem. Auto rozpocznie służbę w mazowieckiej policji w tym tygodniu.

POLITYKA \ Szefem KO został skazany prawomocnym wyrokiem

Partia Tuska stawia na przestępcę

Na szefa Koalicji Obywatelskiej w Choszcznie został wybrany Robert A., który jest skazany prawomocnym wyrokiem za nakłanianie policjanta do przekroczenia uprawnień. Robert A. czeka także na drugi proces, który wkrótce rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Prokuratura zarzuciła mu sześć przestępstw, w tym działania na szkodę gminy Choszczno i wyrządzenie szkody na 450 tys. zł.

Tomasz Duklanowski

W niedzielę lokalne struktury Koalicji Obywatelskiej w Choszcznie wybrały nowego szefa. Został nim Robert A., wieloletni samorządowiec i były burmistrz miasta. Wybór ten budzi jednak kontrowersje, ponieważ Robert A. jest osobą prawomocnie skazaną za przestępstwo związane z przekroczeniem uprawnień, a w najbliższym czasie ma stanąć przed sądem w kolejnej sprawie karnej dotyczącej działań na szkodę gminy.

Robert A. to postać dobrze znana lokalnym kręgom politycznym. Przez 18 lat pełnił funkcję burmistrza Choszczna, kierując miastem przez kilka

kolejnych kadencji. W tym czasie był jednym z najbardziej rozpoznawalnych samorządowców w regionie i przez lata pozostawał ważną postacią lokalnego życia publicznego. Po zakończeniu swojej kadencji nadal pozostaje aktywny politycznie, działa w strukturach Koalicji Obywatelskiej i jest radnym powiatowym tej partii.

Jednocześnie jego działalność samorządowa stała się przedmiotem zainteresowania organów ścigania. 9 października 2024 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu prawomocnie skazał Roberta A. za przestępstwo polegające na nakłanianiu funkcjonariusza policji do przekroczenia uprawnień. Chodziło o próbę uzyskania danych abonenta telefonu, wobec którego nie były prowadzone żad-

ne czynności procesowe. Sąd uznał Roberta A. za winnego i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 100 zł, co oznacza łącznie 30 tys. zł.

Na tym jednak problemy prawne byłego burmistrza się nie kończą. Pod koniec lutego 2026 r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie wpłynął akt oskarżenia wobec siedmiu osób, wśród których znajduje się również Robert A. Prokuratura zarzuca mu popełnienie łącznie sześciu przestępstw związanych z okresem, w którym pełnił on funkcję burmistrza Choszczna.

Według śledczych część zarzutów dotyczy przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków przez urzędnika publicznego. Proku-

ratura twierdzi, że Robert A. miał przekazywać wybranym przedsiębiorcom informacje o środkach zaplanowanych w budżecie gminy na przebudowę targowiska. Kolejny zarzut dotyczy złożenia w trakcie postępowania przetargowego fałszywego oświadczenia, w którym miał zapewnić, że nie pozostaje w relacji z jednym z wykonawców, mogącej budzić wątpliwości co do jego bezstronności. Jednocześnie – jak twierdzą śledczy – nie wyłączył się z udziału w postępowaniu przetargowym.

Prokuratura zarzuca także, że były burmistrz doprowadził do podwyższenia wynagrodzenia dla wykonawcy inwestycji o 450 tys. zł, mimo braku podstaw do takiej decyzji. Zdaniem śledczych działanie to

miało spowodować znaczną szkodę majątkową dla gminy Choszczno.

W akcie oskarżenia pojawiają się również inne zarzuty. Jeden z nich dotyczy faktycznego zatrudnienia w urzędzie miejskim osoby, wobec której obowiązywał zakaz zajmowania stanowisk publicznych wynikający z wcześniejszego skazania za przestępstwo umyślne. Kolejne dotyczą przywłaszczenia 10 tys. zł na szkodę jednego z miejskich przedsiębiorstw oraz zatajenia składnika majątku w oświadczeniu majątkowym.

Sprawa jest na wczesnym etapie postępowania sądowego. Do tej pory nie został jeszcze wyznaczony termin pierwszej rozprawy przed Sądem Okręgowym w Szczecinie.

Biznesmen z zarzutami kierowania mafią śmieciową został operatorem systemu kaucyjnego

SKANDAL \ Decyzją Ministerstwa Klimatu i Środowiska kilka dni temu na polskim rynku pojawił się ósmy operator systemu kaucyjnego – spółka Ecokaucja Polska SA. Jak się okazuje, na czele podmiotu stoi Piotr R., a jedynym akcjonariuszem jest jego firma Polcopper. To biznesmen, który do niedawna przebywał w areszcie w związku z poważnymi zarzutami kierowania mafią śmieciową – zorganizowaną grupą przestępczą, która miała popełniać przestępstwa przeciwko środowisku związane z obrotem odpadami, w tym o właściwościach szczególnie niebezpiecznych, rakotwórczych, toksycznych i szkodliwych dla środowiska.

Kilka dni temu Ministerstwo Klimatu i Środowiska udzieliło zezwolenia na prowadzenie systemu kaucyjnego ósmemu już podmiotowi. Została nim poznańska firma Ecokaucja Polska SA o kapitale zakładowym wynoszącym 5 mln zł. Z danych Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że prezesem zarządu Ecokaucji jest Piotr R. Jedynym akcjonariuszem operatora jest natomiast firma Polcopper – znany w Wielkopolsce gigant w branży recyklingu i obrotu złomem, którego założycielami i właścicielami są R. i jego rodzina.

Fakt dopuszczenia tego podmiotu do obracania setkami milionów złotych w ramach państwowego systemu kaucyjnego budzi poważne wątpliwości. Piotr R. to bowiem postać, wokół której toczy się jedno z największych śledztw ekologicznych w kraju.

szczych śledztw ekologicznych w kraju.

1 października 2025 r. biznesmen został zatrzymany przez policję w związku ze śledztwem dotyczącym mafii śmieciowej. Prowadząca postępowanie Prokuratura Krajowa postawiła prezesowi Ecokaucji zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, której celem było popełnianie przestępstw przeciwko środowisku związanych z obrotem odpadami, w tym o właściwościach szczególnie niebezpiecznych, rakotwórczych, toksycznych i szkodliwych dla środowiska. Śledztwo jest wielowątkowe i obejmuje okres działalności grupy od stycznia 2020 r. do września 2025 r.

Po usłyszeniu zarzutów R. (były prezes żużlowej Fogo Unii Leszno) trafił do aresztu tymcza-

sowego, w którym spędził łącznie cztery miesiące. Wyszedł na wolność dopiero na początku lutego bieżącego roku na mocy decyzji Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Wobec biznesmena zastosowano środki wolnościowe – otrzymał zakaz opuszczania kraju oraz nakaz meldowania się na komisariacie policji aż pięć razy w tygodniu. W ubiegłym miesiącu rzecznik Prokuratury Krajowej prokurator Katarzyna Calów-Jaszewska, odnosząc się do zwolnienia biznesmena z aresztu, przekazała: – Sąd uznał, że środki wolnościowe są wystarczające na tym etapie śledztwa – po czym dodała, że z orzeczenia sądu na bazie zebranego materiału wynika, iż „istnieje wysokie ryzyko popełnienia przestępstwa przez Piotra R.”.

Co najbardziej bulwersujące, formalna decyzja Ministerstwa Klimatu i Środowiska o przyznaniu zezwolenia spółce Ecokaucja Polska została wydana 28 stycznia 2026 r. Oznacza to, że resort wydał państwową licencję podmiotowi w momencie, gdy jego prezes wciąż siedział w areszcie z zarzutami kierowania mafią śmieciową.

Funkcjonujący od ubiegłego roku system kaucyjny od miesięcy boryka się z chaosem organizacyjnym. Pomimo zapewnień wiceminister klimatu i środowiska Anity Sowińskiej Polacy narzekają na niedziałające i przepełnione automaty. „Są też elementy systemu, które liczą straty. Swoje wnioski wyciągają już samorządy. Dla nich obowiązywanie kaucji stanowi stratę najcenniejszych surowców, które można

było poddać recyklingowi. Do tej pory bowiem w budowanych za olbrzymie pieniądze sortowniach śmieci automatycznie wybierano te produkty, które można było później sprzedać” – pisze w najnowszym numerze „Gazety Polskiej” Jacek Liziniewicz.

Zasady funkcjonującego w Polsce systemu, który wystartował jesienią 2025 r., są proste: klient płaci kaucję w sklepie, a jeśli nie zwróci butelki czy puszki, pieniądze zostają u operatorów na pokrycie m.in. ich własnych kosztów i administracji. Potwierdza to samo ministerstwo, tłumacząc mechanizm: „Nieodebrana przez konsumentów kaucja trafi do operatora systemu i będzie przeznaczona na finansowanie systemu”.



WATYKAN \ W weekend nastąpiła przeprowadzka papieża Leona XIV z jego dotychczasowego mieszkania koło Placu Świętego Piotra do wyremontowanego apartamentu w Pałacu Apostolskim – poinformowały służby prasowe Watykanu.

BLISKI WSCHÓD \ Trump reaguje na próbę zablokowania cieśniny Ormuz

USA uderzyły w czuły punkt reżimu w Teheranie

Prezydent USA Donald Trump poinformował w piątek, że amerykańskie siły zbrojne dokonały ataku na irańską wyspę Chark. Dodał jednak, że nie wzięły na cel znajdującej się na niej infrastruktury petrochemicznej. To było bardzo poważne ostrzeżenie pod adresem reżimu w Teheranie.

Wiktor Młynarz

Chark to niewielka wysepka w Zatoce Perskiej, oddalona o 25 km od wybrzeża Iranu. Ma zaledwie 25 km kw. powierzchni i jest zamieszkiwana przez ok. 8 tys. osób.

Mimo niewielkich rozmiarów ma ogromne znaczenie dla reżimu w Teheranie. Znajduje się na niej bowiem terminal naftowy – wybudowany przed rewolucją przez Amerykanów – dzięki któremu Iran może ładować swoją ropę na duże tankowce. Szacuje się, że przez tę wyspę przechodzi 90 proc. eksportowanej przez Iran ropy.

W piątek Trump poinformował, że amerykańskie Dowództwo Centralne (CENTCOM), któremu podlega Bliski Wschód, dokonało „jednego z najpotężniejszych nalotów w historii Bliskiego Wschodu” i całkowicie zniszczyło wszystkie cele wojskowe znajdujące się na tej wyspie, którą nazwał „klejnotem w koronie Iranu”.

Trump zdecydował, że CENTCOM nie zniszczy znajdującej się na niej infrastruktury petrochemicznej. „Jednakże jeśli Iran albo ktokolwiek inny zrobi cokolwiek, by przeszkadzać w wolnym i bezpiecznym przejściu stat-



Szacuje się, że przez wyspę Chark przechodzi 90 proc. eksportowanej przez Iran ropy | fot. Wikipedia/d

ków przez cieśninę Ormuz, natychmiast ponownie rozważyć tę decyzję” – ostrzegł Teheran. Dodał też, że irański reżim powinien złożyć broń i „uratować to, co zostało z jego kraju, a nie jest to dużo”.

CENTCOM poinformował, że zaatakowano na tej wyspie 90 celów wojskowych, w tym składy min morskich i rakiet. Półoficjalna irańska agencja prasowa Fars poinformowała, że Amerykanie uderzyli

w obronę przeciwlotniczą, bazę morską, wieżę kontroli lotów i hangar dla śmigłowców.

Naloty na tę wyspę były bardzo poważnym ostrzeżeniem dla reżimu, by ten przestał eskalować konflikt i zasiadł w końcu do negocjacji. Zniszczenie terminalu na wyspie Chark pozbawiłoby go bowiem znacznej części pieniędzy. Mimo międzynarodowych sankcji ropa i gaz, głównie sprzedawane Chinom, są dla Iranu na-

iwiejszym źródłem dochodów. Wody przybrzeżne Iranu są zbyt płytkie, by mogły w nich operować duże tankowce, więc zniszczenie tego terminalu radykalnie zmniejszyłoby ilość eksportowanej ropy.

Z drugiej strony także dla USA to „opcja atomowa”. Zbombardowanie terminalu spowodowałoby bowiem jeszcze większy wzrost ceny paliw, a jeśli reżim by upadł, nowy rząd Iranu pozbawiony

byłby pieniędzy na odbudowę kraju.

Amerykańska demonstracja siły nie zrobiła jednak wrażenia na Teheranie. Reżim za pośrednictwem państwowych mediów ostrzegł, że jakiegokolwiek ataku na infrastrukturę petrochemiczną spotkają się z odpowiedzią w formie ataków na infrastrukturę należącą do koncernów naftowych współpracujących z USA. To typowa tromtadacja, gdyż Iran atakuje ją od początku wojny i trudno się spodziewać, by miał jeszcze czym je eskalować, ale pokazuje, że na razie, przynajmniej oficjalnie, nie jest gotowy do deeskalacji.

W sobotę w rozmowie z NBC Donald Trump nie wykluczył kolejnych ataków na tę wyspę. Dodał, że reżim chce już porozumienia, ale „warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre”. Równocześnie na Truth Social wyraził nadzieję, że państwa dotknięte blokadą Ormuz takie jak: Wielka Brytania, Japonia, Chiny czy Francja wyślą swoje okręty, by pomóc w jej odblokowaniu. Dodał, że w międzyczasie USA będą bombardować brzegi Iranu i niszczyć irańskie okręty. „W taki czy inny sposób sprawimy, że Ormuz wkrótce będzie otwarta, bezpieczna i wolna” – podkreślił.

Muzułmanie atakują synagogi w Europie i Ameryce

ANTYSEMITYZM \ Wojna USA i Izraela z Iranem doprowadziła do kolejnego wzmożenia ataków na obiekty sakralne związane ze społecznością żydowską. O ataki podejrzewani są muzułmańscy imigranci.

Do serii ataków na synagogi doszło w ostatnim czasie w Belgii i Holandii, a odpowiedzialność za nie wzięła nieznana do tej pory grupa Harekat Ashab al-Yamin (pol. Ruch Sprawiedliwości), używająca logotypu dłoni trzymającej broń, która przypomina flagę Hezbollahu. W oświadczeniu dołączono nagrania z zeszytygodniowego wybuchu przy bramie synagogi w Liège.

Tymczasem w nocy ze środy na czwartek doszło do ataku na synagogę w Rotterdamie, a po

nim opublikowano nagranie z datą, miejscem i tym samym logo. Zatrzymano czterech mężczyzn w wieku od 17 do 19 lat, pochodzących z Tilburga. Dwa dni później na kolejnym filmie doszło do uderzenia na szkołę żydowską Cheider w Amsterdamie, a na filmie widać użycie ładunku zapalającego. Do tego czynu przyznała się grupa określająca się jako Islamski Ruch Prawicowej Młodzieży. W jego wyniku doszło do uszkodzenia szkoły. W żadnych z tych ataków nie było rannych.

Jak oceniają eksperci, działania te mają na celu wywołanie chaosu i strachu u żydowskiej społeczności. Stoją za nimi najprawdopodobniej osoby znajdujące się pod inspiracją terrorystycznych ugrupowań z Bliskiego Wschodu, takich jak Hamas czy Hezbollah.

Do ataków doszło również w USA. Sprawcą zamachu na synagogę Temple Israel w West Bloomfield pod Detroit, w stanie Michigan, okazał się 41-letni Ayman Mohamad Ghazali, naturalizowany obywatel USA

z Libanu. W czwartek wjechał w nią autem wypełnionym materiałami wybuchowymi, które jednak nie wybuchły, mimo że pojazd stanął w ogniu. Mężczyzna został zastrzelony przez pracownika ochrony, który sam został lekko ranny. Jak informują media, mogła to być zemsta za śmierć jego krewnych w izraelskich atakach w Libanie.

Żydzi nie mogą się czuć bezpiecznie również w Kanadzie, gdzie tylko w tym miesiącu doszło w sumie do trzech

ataków na synagogi w rejonie Toronto: ostrzelano budynek synagogi Emanu-El w North York, w nocy po święcie Purim (uszkodzone zostały okna, nikt nie został ranny) kilka dni później uderzono w świątynię Beth Avraham Yoseph w Thornhill, gdzie napastnik około północy oddał strzały w jej drzwi; po kilku godzinach ostrzelana została Sharei Shomayim w North York.



SYMBOLICZNE SPADKI EMISJI CO2

EKOLOGIA \ W Niemczech emisje w 2025 r. spadły zaledwie o 0,1 proc. w porównaniu z 2024 r. Minister środowiska Carsten Schneider uznał ten spadek za niewystarczający – informuje DPA.



NOŻOWNIK ZAATAKOWAŁ W LINZU

AUSTRIA \ Jedna osoba zginęła, a druga została ranna w wyniku ataku nożownika, do którego doszło w sobotę późnym popołudniem w centrum austriackiego Linzu – poinformowała agencja APA.

AZJA \ Kolejny krok komunistów ku podporządkowaniu mniejszości

Jedność po chińsku: więcej kontroli

Według władz w Pekinie nowe prawo o „promowaniu jedności i postępu etnicznego” ma służyć wzmocnieniu harmonii między grupami etnicznymi oraz budowaniu wspólnoty narodowej. Wielu konserwatywnych polityków i analityków na Zachodzie uważa, że w rzeczywistości chodzi o coś innego – o stworzenie kolejnego narzędzia do kontroli politycznej i ideologicznej, sprawowanej przez Komunistyczną Partię Chin.

Hanna Shen

Analitik z konserwatywnego think tanku Foundation for Defense of Democracies Craig Singleton ocenił, że nowe przepisy, przyjęte 12 marca przez parlament Chin, stanowią „kolejny krok w kierunku systematycznego podporządkowania mniejszości władzy partii komunistycznej”. Jego zdaniem retoryka „jedności” jest w dużej mierze zasłoną dla polityki przymusowej integracji oraz budowania jednolitego społeczeństwa kontrolowanego przez partię.

Krytycznie o nowych regulacjach wypowiadał się również publicysta i ekspert od Chin Gordon Chang, związany z konserwatywną konferencją Conservative Political Action Conference. Ostrzegł, że nowe prawo świadczy o tym, iż Pekin „nie dąży do jedności poprzez różnorodność, lecz poprzez przymusowe ujednolicanie społeczeństwa”. Według Chang’a przepisy te mogą stworzyć podstawy do jeszcze



Nowe przepisy zakładają m.in. rozszerzenie obowiązkowej edukacji w języku mandaryńskim, wzmocnienie tzw. edukacji patriotycznej

| fot. Wang Ye/Xinhua News Agency/Forum

większej kontroli społecznej i ideologicznej.

Zdecydowaną krytykę polityki Pekinu wobec mniejszości od lat wyraża także obecny se-

kretarz stanu USA Marco Rubio. W swoich wcześniejszych wypowiedziach podkreślał, że działania władz Chin wobec Ujgurów i Tybetańczyków

prowadzą do systematycznego niszczenia ich kultury, religii oraz lokalnych wspólnot.

Eksperci zwracają uwagę, że nowe przepisy, które wejdą

w życie już 1 lipca tego roku, przewidują m.in.: rozszerzenie obowiązkowej edukacji w języku mandaryńskim, wzmocnienie edukacji patriotycznej oraz zwiększenie kontroli nad działalnością religijną i kulturalną w regionach zamieszkałych przez mniejszości etniczne. Nowe regulacje służą do ujawniania wszelkich inicjatyw, które mogą prowadzić do powstania niezależnych ośrodków wpływu – religijnych, etnicznych czy politycznych – niepodlegających bezpośredniej kontroli partii.

Zatwierdzona ustawa wzmacnia ideologiczne ramy polityki, według których sprzeciw wobec narracji o „jedności narodu chińskiego” może być interpretowany jako działanie przeciwko interesom państwa. W opinii wielu ekspertów Pekin może wykorzystać te przepisy do podważania wiarygodności zagranicznych krytyków polityki Komunistycznej Partii Chin, w tym polityków, badaczy i dziennikarzy, którzy kwestionują działania władz w Pekinie.

Zabici i ranni w rosyjskim ataku na Kijów

WOJNA NA UKRAINIE \ W rozmowie ze stacją CNN prezydent Wołodymyr Zełenski ujawnił, że Rosja przekazuje drony Iranowi, które następnie są wykorzystywane do uderzeń na bazy amerykańskie na Bliskim Wschodzie. Rosjanie ponadto prowadzą stałe uderzenia dronowo-rakietowe na ukraińskie miasta. W wyniku rosyjskiego ataku na Kijów śmierć poniosło pięć osób, a 22 zostały ranne.

W nocy z piątku na sobotę Rosjanie przeprowadzili uderzenie z użyciem 498 dronów i rakiet, z których 460 zostało zneutralizowanych przez obronę powietrzną Ukrainy. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował w mediach społecznościowych, że głównym celem Rosjan była infrastruktura energetyczna obwodu kijowskiego, ale doszło też do bezpośrednich ataków i uszkodzeń w budynkach mieszkalnych, szkołach i przedsiębiorstwach cywilnych.

W samym obwodzie kijowskim na skutek tego ataku

zginęło pięć osób, a 22 zostały ranne. W rosyjskiej napaści ucierpiały również obwody: sumski, dniepropietrowski, mikołajowski oraz charkowski. Wicepremier ds. odbudowy kraju Ołeksij Kułeba poinformował na kanale Telegram, że w tym ostatnim obwodzie rosyjski dron uderzył w pociąg podmiejski. – Maszynista i pomocnik maszynisty zostali ranni odłamkami. Medycy udzielili im niezbędnej pomocy na miejscu – wskazał Kułeba.

W wywiadzie dla CNN prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował o tym, że Ro-

sjanie wysyłają drony kamikadze Islamskiej Republice Iranu. Reżim w Teheranie wykorzystuje je pomoc wojskową wykorzystuje do ataków na bazy w regionie.

Jak przypomina Agencja Reutera, Iran był twórcą dronów kamikadze typu Shahed. Po raz pierwszy zostały one użyte na masową skalę podczas rosyjskiej inwazji na Ukrainę, gdzie od jesieni 2022 r. siły rosyjskie wystrzeliły tysiące takich dronów. Choć początkowo Iran dostarczał drony Rosji, obecnie strona rosyjska produkuje znaczące ilości Shahedów. Według ustaleń Instytutu Studiów nad Woj-

ną w Waszyngtonie na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej Jelabuga wytwarzanych jest aż 5 tys. dronów kamikaze rocznie.

Gdy Rosja dozbiera reżim w Teheranie oraz terroryzuje ludność cywilną, Ukraina uderza w cele napędzające machinę wojenną Władimira Putina. W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony poraziły stację pompującą ropę naftową w Tichoriecku w rosyjskim Kraju Krasnodarskim. Do ataków doszło zaledwie trzy dni po tym, jak Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zaatakowała infrastrukturę tego samego

obiektu, powodując w nim duży pożar – podało źródło dziennikowi „Kyiv Independent”.

Z kolei w sobotę Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy (HUR) poinformował o udanym ataku na dwa rosyjskie statki transportujące broń i sprzęt wojskowy przez Cieśninę Kerczeńską.

Dobre wieści płyną również z frontu, gdzie rosyjska wiosenna ofensywa utknęła w martwym punkcie. – Wiosenna kampania, zgodnie z planem, zakończyła się dla Rosjan całkowitą porażką. Nie mogli nacierać. Prowadzą działania ofensywne, ale wszystkie są takie same – próby infiltracji i podobne taktyki. Nie mogą przebić się ze sprzętem, bo niszczymy ich maszynę – powiedział Zełenski cytowany przez RBC-Ukraine.

Paweł Kryszczak



CENY \ Konflikt na Bliskim Wschodzie podniósł ceny ropy, co zwiększa opłacalność produkcji biopaliw – wynika z analizy Crédit Agricole. W efekcie rośnie popyt na zboża wykorzystywane jako surowiec energetyczny, a to podbija ceny żywności – w tym pieczywa.

ROLNICTWO \ Perspektywa na 2026 rok jest bardzo zła

Azoty stopniowo podniosą ceny nawozów

Nie ma dobrych wieści dla rolników, bo nawozy będą jeszcze droższe. Grupa Azoty zdecydowała się stopniowo podnosić ceny. Według resortu rolnictwa ceny nawozów mogą wzrosnąć nawet o kilkanaście procent. W ocenie rolników perspektywa na 2026 r. jest bardzo zła.

Lucyna Piwowska

Aby uniknąć spekulacji i ochronić polski sektor przed zalewem tańszych produktów z krajów trzecich, Grupa Azoty nie zdecydowała się na radykalne podwyżki cen nawozów, ale na stopniowe ich podnoszenie. – Do tej pory sprzedajemy produkty wyprodukowane z gazu po niższej cenie. Nie zatrzymaliśmy produkcji – tydzień pozwolił nam oszacować zmiany i ustalić poziom podwyżek tak, aby nie pokrywać ich od razu w całości. Nadmierzna reakcja mogłaby destabilizować rynek i zwiększyć atrakcyjność nawozów niskiej



Na rynku nawozów panuje chaos: informacyjny, cenowy i dostępowy | fot. mat. pras/d

jakości pochodzących z krajów trzecich – powiedział w wywiadzie dla PAP Biznes Marcin Celejewski, prezes Grupy. Przyznał, że sytuacja na rynku gazu jest bardzo trudna przez czynniki, na które nie mamy wpływu, a które determinują obecne ceny gazu i ropy.

W ocenie ekspertów rynki reagują bardzo nerwowo na informacje o potencjalnych zakłóceniach dostaw gazu z Bliskiego Wschodu. Na początku

11. tygodnia 2026 r. cena surowca znacznie wzrosła, przekroczyła 60 euro/MWh i osiągnęła najwyższy poziom od trzech lat. Grupa Azoty powołała niedawno zespół specjalistów, który zarządza polityką gazową grupy. Obecnie spółka posiada szczegółowe analizy i projekcje pokazujące zapotrzebowanie oraz skutki skoków cenowych.

Grupa Azoty ma zabezpieczenie gazowe, ale na niewy-

starczającym poziomie. Spółka analizuje możliwość większego wykorzystania rynku spotowego. – Jesteśmy największym konsumentem w przemyśle, łatwiej będzie nam negocjować z Orlenem większą elastyczność cenową, niż szukać alternatywy wyłącznie na rynku – stwierdził prezes.

W ocenie wiceminister rolnictwa Małgorzaty Gromadzkiej ceny nawozów mogą wzrosnąć nawet o kilkanaście

procent – nie tylko z powodu wzrostu cen gazu, lecz także dlatego, że dostępność nawozów na rynku pogorszyła się w ostatnich tygodniach. Według danych z ośrodków doradztwa rolniczego problem dotyczy wszystkich regionów kraju. Rolnicy przez ostatnie dwa, trzy miesiące kupowali bardzo mało nawozów z powodu niekorzystnego stosunku ich cen do cen skupu płodów rolnych. Teraz wyjeżdżają w pole, więc gwałtownie wzrosło ich zapotrzebowanie na nawozy, co doprowadziło do ogromnej liczby zamówień jednocześnie, trudnej do zrealizowania w terminie. Na rynku panuje chaos: informacyjny, cenowy i dostępowy – uważa jeden z dystrybutorów nawozów. W ocenie rolników perspektywa na 2026 r. jest bardzo zła, ponieważ koszty produkcji, w tym nawozów, dalej rosną, a ceny płodów rolnych nie idą w górę – już drugi rok z rzędu. Wiele gospodarstw może nie dotrzeć do kolejnych zbiorów i następnego sezonu wegetacyjnego. Grożą im upadłości.

Tankowce krążą po morzu. Cicha gra o miliardy dolarów

LOGISTYKA \ Na światowych rynkach energii pojawiło się zjawisko, które dla laików może wyglądać jak przypadkowy chaos na mapach ruchu statków. W rzeczywistości jest ono jednym z najbardziej wyrafinowanych mechanizmów spekulacji surowcowej. Gdy napięcia geopolityczne rosną, a ceny ropy zaczynają gwałtownie reagować, część tankowców nie kieruje się bezpośrednio do portów docelowych. Zamiast tego statki przez dni, a czasem tygodnie krążą po morzu, pełniąc rolę pływających magazynów.

Taki handel opiera się na dobrze znanym w ekonomii zjawisku różnicy między ceną bieżącą a przyszłą. Jeśli uczestnicy rynku są przekonani, że ropa w najbliższym czasie zdrożeje, bardziej opłaca się ją przetrzymać, niż sprzedać natychmiast po dostawie. Wtedy tankowiec z ładunkiem staje się częścią finansowej strategii. Każdy dzień postoju to koszt – paliwo, załoga, czarter – jak również zagrożenie militarne, ale jeśli cena baryłki wzrośnie o kilka lub kilkanaście dolarów, zysk z takiej operacji może wielokrotnie przewyższyć wydatki logistyczne. Szacuje się, że jeśli ropa rośnie o 10–15 dol. za baryłkę, zysk z ładunku jednego

tankowca typu VLCC (przewożą ok. 2 mln baryłek ropy) może wzrosnąć o 20–30 mln dol.

Zjawisko to pojawia się szczególnie w okresach napięć geopolitycznych, gdy rynki zaczynają kalkulować ryzyko zakłóceń w dostawach. W takich momentach inwestorzy i handlowcy starają się wykorzystać każdą możliwość zwiększenia marży. W efekcie tankowce stają się nie tylko elementem łańcucha transportowego, lecz także narzędziem finansowym. Dla obserwatorów ruchu morskiego oznacza to nietypowe obrazy: ogromne jednostki dryfujące w pobliżu głównych szlaków handlowych lub czekające na redach portów.

W branży mówi się wtedy o pływającym magazynowa-

niu. Zjawisko to nie jest nowe – pojawiało się już podczas wcześniejszych kryzysów energetycznych i okresów gwałtownych wahań cen surowców. W ostatnich latach jednak jego skala rośnie wraz z rozwojem handlu ropy przez fundusze inwestycyjne i firmy tradingowe. Dla nich tankowiec jest po prostu kolejnym elementem portfela aktywów, podobnie jak kontrakt terminowy czy opcja.

Gdy napięcia międzynarodowe zaczynają wpływać na rynek energii, takie strategie przybierają na sile. Wówczas na rynku pojawia się coś, co analitycy coraz częściej określają mianem spekulacji wojennej. Nie chodzi wyłącznie

o przewidywanie skutków konfliktów, lecz o aktywne wykorzystywanie niepewności jako źródła zysków. Im większa niepewność dotycząca przyszłych dostaw ropy, tym większa pokusa, by wstrzymać sprzedaż i poczekać na wyższe ceny.

Dla globalnej gospodarki ma to jednak szersze konsekwencje. Pływające magazyny oznaczają, że część surowca nie trafia od razu na rynek, co dodatkowo podbija ceny i potęguje wrażenie niedoboru. W efekcie mechanizm spekulacyjny może sam wzmacniać wzrost cen, tworząc spiralę oczekiwań.

Historia pokazuje, że w okresach silnych wstrząsów gospodarczych tankowce potra-

fia zmieniać się w pływające magazyny ropy na ogromną skalę. Najbardziej spektakularny przykład miał miejsce w czasie COVID-19 w 2020 r., gdy załamanie popytu doprowadziło do sytuacji, w której nawet 200 mln baryłek ropy przechowywano na morzu, a ok. 160–200 supertankowców pełniło rolę magazynów. W czasach napięć geopolitycznych ruch tankowców przestaje być więc wyłącznie kwestią logistyki. Staje się wskaźnikiem nastrojów na rynku energii – a czasem także sygnałem, że w cieniu polityki rozpoczęła się cicha gra o miliardy dolarów.

(p. woz.)



DIESEL DROŻEJE NAJSZYBCIEJ OD LAT. KIEROWCÓW CZEKAJĄ KOLEJNE PODWYŻKI

TANKOWANIE \ Ceny paliw w Polsce gwałtownie rosną. W ciągu tygodnia diesel podrożał średnio o 65 gr za litr, benzyna Pb95 o 27 gr, a LPG o 20 gr. Na części stacji olej napędowy kosztuje już ponad 8 zł za litr i może nadal drożeć, ponieważ wcześniejsze wzrosty cen hurtowych nie zostały jeszcze w pełni przeniesione na ceny detaliczne – podkreślają eksperci agencji Reflex.

WŁASNE M \ Rynek nieruchomości wchodzi w fazę wyczekiwania

Mieszkania drożeją, kupujących ubywa

Mieszkań na sprzedaż przybywa wolniej, ceny nadal rosną, a kupujący coraz częściej wstrzymują się z decyzją. Na rynku nieruchomości narasta atmosfera wyczekiwania – bez nowych programów wsparcia i przy rekordowych cenach wielu Polaków odkłada zakup mieszkania na później.

Mariusz Andrzej Urbanke

Na rynku pierwotnym pojawia się coraz mniej mieszkań wprowadzanych do sprzedaży przez deweloperów, a wyraźne oznaki stagnacji widać także na rynku wtórnym. W lutym liczba aktywnych ogłoszeń w serwisie Otodom w siedmiu największych miastach Polski pozostała niemal bez zmian – spadła jedynie o 0,1 proc. mies./mies. Jednocześnie osłabło zainteresowanie kupujących. Liczba zapytań o mieszkanią była o 3 proc. niższa niż w styczniu.

W lutym średnie ceny ofertowe mieszkań z rynku wtórnego w siedmiu analizowanych przez Otodom miastach wzrosły o 1 proc. w skali miesiąca. Największy wzrost odnoto-

wano w Trójmieście – o blisko 4 proc. Najdroższa pozostaje Warszawa, gdzie metr kwadratowy kosztuje średnio 18,5 tys. zł, przed Krakowem (16,8 tys. zł) i Trójmiastem (16,4 tys. zł).

Dla wielu kupujących, zwłaszcza młodych, są to poziomy trudne do osiągnięcia. Zjawisko to wpisuje się zresztą w szerszy europejski trend. Najnowsze dane wskazują, że Europa znajduje się w poważnym kryzysie mieszkaniowym. Od 2010 r. średnie ceny domów w Unii Europejskiej wzrosły o 55,4 proc., podczas gdy czynsze podniosły się o 26,7 proc., często wyraźnie szybciej niż dochody wielu gospodarstw domowych.

Dotkliwie odczuwają to młodzi ludzie, w wieku od 18 do 29 lat. To właśnie oni najczęściej mają trudności z regulowaniem opłat za mieszkanie

i media. W konsekwencji coraz częściej dochodzi do przeludnienia lokali, ponieważ znalezienie samodzielnego mieszka-

**\\ Co obecnie najbardziej hamuje decyzje zakupowe? Zdaniem części przedstawicieli branży kluczowy jest brak stabilnych rozwiązań systemowych. **

nia w przystępnej cenie staje się coraz trudniejsze.

Również w Polsce rosnące ceny przekładają się na słabszy popyt. W lutym aktywność kupujących ponownie osłabła.

Liczba zapytań o mieszkania z drugiej ręki w największych miastach spadła o 3 proc. w porównaniu ze styczniem. Korekta objęła niemal wszystkie analizowane rynki, z wyjątkiem Warszawy. Najsilniejsze wyhamowanie odnotowano w Katowicach, gdzie liczba zapytań zmniejszyła się aż o 14 proc. mies./mies.

Na sytuację na rynku mieszkaniowym wpływa również to, co dzieje się w segmencie deweloperskim. Według wstępnych danych w lutym firmy deweloperskie wprowadziły do sprzedaży na największych rynkach zaledwie 1,5 tys. mieszkań. To aż o 58 proc. mniej niż w styczniu i o 52 proc. mniej niż rok wcześniej. W rezultacie oferta deweloperska po raz pierwszy od roku spadła poniżej poziomu 60 tys. lokali.

Co obecnie najbardziej hamuje decyzje zakupowe? Zdaniem części przedstawicieli branży kluczowy jest brak stabilnych rozwiązań systemowych. – Brak trwałych programów wsparcia dla kupujących powoduje, że wiele osób odkłada decyzję o zakupie w oczekiwaniu na ewentualne nowe rozwiązania rządowe – ocenia Kamil Rutkowski, prezes Rutkowski Group, w sondzie serwisu Dompres.pl.

Jak dodaje, na ostrożność klientów wpływają również rosnące koszty życia. – Wzrost cen energii, usług czy codziennych wydatków sprawia, że kupujący dokładniej analizują swoje budżety i z większą rozwagą podchodzą do inwestycji w nieruchomości – podkreśla.

Współpr.: miecz

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

[illegible]



Piotr Nowak

(ur. 1980 r.) ekonomista, minister rozwoju i technologii, wiceminister finansów w rządach Zjednoczonej Prawicy

Co robi gabinet Donalda Tuska? Ogłosi, że mamy prorosyjskiego prezydenta, przez którego Polska nie dostanie ogromnych pieniędzy (...) Powtarzam, to dokładnie taka sama pułapka jak z KPO. //

POLITYKA \ W tle sporu o odebranie ślubowania przez prezydenta od nowo wybranych kandydatów na członków TK Waldemar Żurek planuje rozprawić się z prezesem tej instytucji

Plan siłowego przejęcia TK. Co robi Nawrocki?

Karol Nawrocki jako strażnik konstytucji nie ma żadnych czytelnych podstaw prawnych, by nie przyjąć ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm. Jest wątpliwe, by społeczeństwo zmęczone sporem o sądy i TK zaaprobowało próbę zonglowania przez niego prawem. Waldemar Żurek szykuje się z kolei do „wariantu B”, czyli siłowego przejęcia trybunału tak jak Prokuratury Krajowej. Na to nie można pozwolić.

Jakub
Pilarek

Sejm wybrał sześciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Wśród nich m.in. byłego preze-

REKLAMA



Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



sa Iustitii Krystiana Markiewicza, profesora Uniwersytetu Śląskiego. Człowiek ten powinien raczej zasiadać na ławie oskarżonych, z uwagi na jego wkład w kwestionowanie ładu konstytucyjnego w polskim wymiarze sprawiedliwości. To jednak jest tylko pobożne życzenie autora niniejszych słów. Stan faktyczny jest zgoła inny i szybko się to nie zmieni. A może nigdy.

Obecnie Markiewicz i pięciu innych prawników to sędziowie TK, którzy wszakże nie mogą rozpocząć działalności orzeczniczej, dopóki nie złożą ślubowania przed prezydentem Karolem Nawrockim. Obowiązek ten wynika nie z Konstytucji RP, ale z ustawy o statusie sędziów TK.

Sędzia czy kandydat na sędziego?

„Stosunek służbowy sędziego Trybunału nawiązuje się po złożeniu ślubowania” – czytamy w art. 5 tego aktu. Wcześniej jednak, w art. 2 ustawy, mówi się, że „sędziego Trybunału wybiera Sejm”. A między tymi artykułami znajdujemy art. 4, w którym legislator był łaskaw stwierdzić, że „osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie”.

To nie jest dobre prawo. W opisie tej samej procedury, na tej samej kartce papieru, jest mowa o wyborze „sędziego”, by chwilę później stwierdzić, że ślubowanie składa już „osoba wybrana na stanowisko sędziego”. Czy chodzi o ten sam byt? To wcale nie jest oczywiste na poziomie analizy prawnej.

Ale to prawo jest takie, jakie jest. Akty prawne czytamy „od góry do dołu”. I art. 2 wyraźnie stwierdza, że to Sejm wybiera

sędziów TK. Racjonalna interpretacja powinna sugerować, że dalszym etapem obejmowania urzędu przez sędziego jest ślubowanie. Koniecznym, nie tylko symbolicznym. O tym przesądza wspomniany już art. 4 w dalszej części, w której czytamy, że „odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału”. To nie tylko pusta ceremonia, skoro jej brak skutkuje pożegnaniem się z budynkiem na Al. Szucha. Ale też, co warto podkreślić, przepis mówi o zrzeczeniu się stanowiska sędziego. Trudno się zrzec czegoś, czego się nie ma. Pogląd zbieżny z powyższym głoszą niektóre autorytety prawne obozu liberalno-lewicowego. Czyli targowickiego (gdzie współczesną Katarzyną II jest Ursula von der Leyen). Na przykład sędzia SN Włodzimierz Wróbel czy członek PKW Ryszard Balicki. Zazwyczaj „prawdy” spływające z ust tych osób były wątpliwe. Ale tutaj akurat mają, moim zdaniem, rację.

Głosowanie hurtowe i inne patologie

Rodzi się pytanie, czy prezydent Karol Nawrocki mógłby nie zaprzysiąc tych sędziów. Ustawy nie dają mu żadnych podstaw, by mógł kontrolować prawidłowość ich wyboru przez Sejm. A konstytucja? Niektórzy chcieliby szukać tych podstaw w art. 126, w którym czytamy, że „Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium”.

Czy są jakieś powody, by uznać, że wybór wspomnianej szóstki sędziów naru-

sza ustawę zasadniczą? Politycy opozycji wskazują, że błędnie, w sposób hurtowy, przeprowadzono głosowanie nad wyborem sześciu nowych sędziów TK. Wszystko to de facto zakotwiczone jest w tym, że władza KO wbrew przepisom nie przeprowadzała wyborów do Trybunału Konstytucyjnego na stanowiska zwalniane przez sędziów, którym kończyły się kadencje. Warto może przypomnieć, że rozpoczęło się to już 3 grudnia 2024 r., kiedy zakończyły się kadencje Mariusza Muszyńskiego oraz Piotra Pszczółkowskiego. Kilka dni później upłynęła kadencja Julii Przyłębskiej.

Mamy zatem do czynienia z sytuacją patologiczną, u której zarania legło deptanie Konstytucji RP. Jednak z drugiej strony wakaty w TK były czymś, co należało uzupełnić. Gdyby przyjąć, że hurtowy wybór sędziów miałby przesądzać o wadliwości procedury, doszlibyśmy do błędnego koła. Bo jak niby inaczej to naprawić? Etapami? Według jakich kryteriów? Ocena dotychczasowego działania władz w sprawie sparaliżowania kadr TK (przed marcem, w okresie ponad roku) to zadanie dla prokuratora. Śledztwo m.in. w tej sprawie zresztą się już toczy, z zawiadomienia – nomen omen – prezesa TK.

Wracając do błędów Sejmu, to było nim pominięcie przez sprawozdawcę sejmowej komisji praw człowieka Patryka Jaskulskiego nazwiska jednego z kandydatów – adwokata Michała Skwarzyńskiego. Doszło także do złamania regulaminu Sejmu, bo od momentu zgłoszenia kandydatur do głosowania minęły tylko dwa dni, podczas gdy art. 30 ust. 4 tego aktu stanowi, że głosowanie „nie

może odbyć się wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku zawierającego kandydatury, chyba że Sejm postanowi inaczej” (a nie postanowił).

Z armaty do muchy

Czy wszystko to, co wydarzyło się w ostatnich dniach, składa się na rażące naruszenie konstytucji? Nie wydaje się. Władza, jeżeli chciała wybrać w marcu 2026 r. sędziów TK, mogła to zrobić legalnie. Naruszenia nie służyły więc do uzyskania tego, czego nie można by uzyskać zgodnie z prawem. To nie ustrojowy zamach na TK, tylko co najwyżej przekroczenie uprawnień (np. w sprawie regulaminu Sejmu). Ale nie można wykluczyć, że gdyby sprawę tę badał sąd, w ogóle nie dopatrzyłby się przestępstwa. Bo nie każdy błąd funkcjonariusza publicznego jest zaraz czynem zabronionym. W tym kontekście odmowa przyjęcia ślubowania na podstawie art. 126 konstytucji byłaby strzelaniem z armaty do muchy. Ktoś mógłby powiedzieć, że czasem dla celów politycznych może to być dopuszczalne.

Problem jednak w tym, że zarówno obóz PiS, jak i prezydencki przez całe miesiące zaniebdywały kwestie komunikacji ze społeczeństwem, jeśli chodzi o ustrojowy zamach stanu. Nieprzeprowadzona została ani jedna duża partyjna manifestacja w obronie legalnej prokuratury. Podobnie wyglądała sprawa np. zamachu na urząd sędziowskich rzeczników dyscyplinarnych, czy też z niewypłacaniem środków na pensje sędziów TK. Z pewnością niezrozumiałych dla mnie przyczyn Karol Nawrocki nie skorzystał do tej pory z moż-



Kamil Zaradkiewicz

sędzia Sądu Najwyższego, doktor habilitowany na portalu X

\\ Złożenie ślubowania „wobec prezydenta” oznacza, że osoba wybrana na stanowisko sędziego TK na zaproszenie urzędującego prezydenta RP stawia się w wyznaczonym miejscu i czasie i wygłasza w obecności głowy państwa słowa roty ślubowania, a tak składane ślubowanie prezydent odbiera. \\



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

liwości wygłoszenia telewizyjnego orędzia do narodu w sprawach wymiaru sprawiedliwości.

Nagły zryw w postaci zablokowania ślubowania mógłby więc trafić na mało podatny grunt ludzi zmęczonych sporem wokół „neosędziów” i „dublerów”. Tym bardziej że

w odróżnieniu od SAFE prezydent nie miałby tu żadnego argumentu pozytywnego, jak w przypadku swojej alternatywy 0 proc.

Obrona Bogdana Świączkowskiego

Waldemar Żurek mówi, że jeżeli prezydent nie przyjmie ślubowania od sędziów, to ma on

plan B. To akurat nie muszą być czcze przechwałki członka rządu, który stoi za bezprawnym odsunięciem prokuratora krajowego czy prezesów sądów. Kto wie, może przywiezie Krystiana Markiewicza i innych na platformie ciągnikiem i przez megafon wykrzyczą rotę ślubowania przed Pałacem Pre-

zydenckim? Po tych ludziach wszystkiego można się spodziewać. Dziś inny cel związany z trybunałem powinien przyświecać prezydentowi Karolowi Nawrockiemu. To zapewnienie wsparcia prezesowi Bogdanowi Świączkowskiemu. Uchwała Sejmu z piątku jednoznacznie sugeruje, że władza

będzie chciała go zdjąć z funkcji w stylu „na Barskiego”. Czyli na rympał, tak jak pozbyli się prokuratora krajowego. Na to nie można pozwolić. I trzeba uświadomić jak najszerzszemu rzeszom Polaków, że warto w tej sprawie wyjść na ulice.

.....
Autor jest dziennikarzem Radia Wnet

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

ZESKANUJ



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

OTWARCIE \ Po kilkuletniej modernizacji Muzeum Plakatu w Wilanowie, oddział Muzeum Narodowego w Warszawie, ponownie otwiera swoje zbiory dla publiczności. Na nowej wystawie można zobaczyć ponad 240 prac, które opowiadają historię ostatnich 130 lat codziennego życia polskich miast. Na zwiedzających czekają ikoniczne dzieła najważniejszych twórców.

KANON POD NÓŻ \ Decyzja minister Barbary Nowackiej uderza w fundament polskiej kultury

„Pan Tadeusz” tylko we fragmentach

Podpisane 11 marca 2026 r. rozporządzenie ministra edukacji zmienia podstawę programową w szkołach podstawowych. W praktyce oznacza to m.in., że uczniowie nie będą już obowiązkowo czytać w całości „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza – jednego z najważniejszych dzieł polskiej literatury. Z narodowej epopei pozostanie jedynie inwokacja.

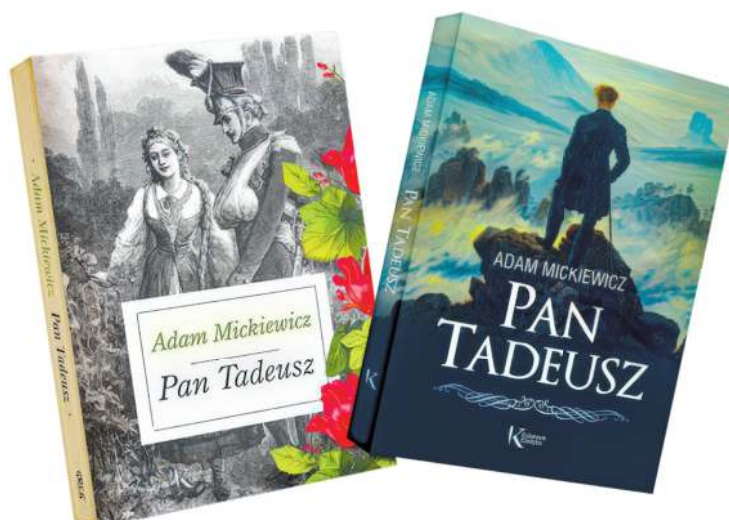
Anna Krajewska

W rozporządzeniu minister edukacji z 11 marca 2026 r. ws. podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej zapisano nowy sposób pracy z lekturami w klasach IV–VIII. Największe emocje budzi to, że zgodnie z wytycznymi nowej listy obowiązkowych utworów znika większość tekstu „Pana Tadeusza”. W nowej podstawie programowej zapisano, że uczniowie mają czytać z klasyki literatury polskiej m.in. „Dziady” cz. II, „Redutę Ordona”, „Śmierć pułkownika”, wybraną balladę Adama Mickiewicza, natomiast z narodowej epopei obowiązkowa pozostaje tylko inwokacja.

Jednocześnie rozporządzenie wprowadza nowy model pracy z książką. Ma on – jak wskazuje dokument – rozwijać nawyki czytelnicze i pomagać młodym ludziom „zrozumieć siebie i świat”. W podstawie programowej zapisano również ambitny cel: szkoła powinna uczyć rozumienia znaczenia literatury w kształtowaniu tożsamości narodowej.

„Uczeń podejmuje refleksję o roli dziejów kultury i historii w rozumieniu współczesności; omawia znaczenie symboli, języka i literatury w budowaniu tożsamości narodowej – moduł kultura” – czytamy.

Właśnie dlatego decyzja o usunięciu z kanonu większości „Pana Tadeusza” budzi sprzeciw części środowiska naukowego. – Usunięcie całości „Pana Tadeusza” jest sprzeczne z tym założeniem o 180 stopni. Studiując, czytając czy nawet ucząc się na



„Pan Tadeusz” to książka, która przez blisko dwa stulecia była czytana w domach i przekazywana z pokolenia na pokolenie | fot. mat. pras./d

pamięć fragmentów „Pana Tadeusza”, młodzi właśnie przyswajają przez literaturę wiedzę o wydarzeniach oraz pewien klimat intelektualny, moralny, a nawet estetyczny – bo tam przecież są przepięknie opisane obrazy z życia szlachty, dawnej Rzeczypospolitej – komentuje działania resortu prof. Wojciech Roszkowski.

Zwraca uwagę jeszcze jeden szczegół. W fragmencie rozporządzenia dotyczącym lektur pojawił się błąd ortograficzny.

W dokumencie zapisano, że uczeń „czyta w każdym roku szkolnym niemniej niż 4 dłuższe utwory literackie” (powinno być „nie mniej”).

Dla wielu komentatorów jest to wymowny symbol zmian w edukacji: skoro w oficjalnym akcie prawnym MEN pojawiają się błędy, nasuwa się pytanie, z jaką wiarygodnością szkoła ma wymagać od uczniów poprawnej polszczyzny. Tym bardziej że równocześnie z kanonu usu-

wa się dzieła, które przez pokolenia kształtowały język i literacką wrażliwość młodych Polaków.

Co więcej, sam Mickiewicz w swoim poemacie zostawił gorzką refleksję: „Ach, ja pamiętam czasy, kiedy do Ojczyzny/Pierwszy raz zawitała moda francuszczyzny!/Gdy raptem paniczki młode z cudzych krajów/Wtargnęły do nas hordą gorszą od Nogajów,/Prześladując w Ojczyźnie Boga, przodków wiarę,/Prawa i obyczaje, nawet suknie stare (...) Bo Pan Bóg, kiedy karę na naród przepuszcza,/Odbiera naprzód rozum od obywateli”. Dziś słowa te dla wielu czytelników brzmią zaskakująco aktualnie.

Paradoksalnie jednak decyzja ministerstwa może mieć nieoczekiwany skutek: może przypomnieć Polakom, że o własną kulturę trzeba dbać także poza szkolnymi programami. „Pan Tadeusz” to książka, która przez blisko dwa stulecia była czytana w domach, cytowana przy stołach i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Być może więc właśnie teraz warto po nią sięgnąć ponownie.

Ikony na czas Wielkiego Postu

SZTUKA \ Wielki Post sprzyja refleksji i ciszy – także tej, którą przynosi sztuka sakralna.

Właśnie w tym czasie w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej można oglądać kolejną wystawę współczesnych ikon powstałych podczas międzynarodowych warsztatów organizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Nowicy. Tegoroczna odsłona nosi tytuł „Błogosławieństwo”.

Prezentowane prace powstały podczas XVII Międzynarodowych Warsztatów Ikonopisów, które odbyły się we wrześniu 2025 r. w Nowinie na Dolnym Śląsku. W warsztatach wzięli udział artyści z Polski i Ukrainy, a motyw przewodni – „Błogosławieństwo” – okazał się inspiracją do głębokiej refleksji nad obecnością Boga w świecie naznaczonym niepewnością i cierpieniem. W ikonach odnaleźć można zarówno sceny biblijne, jak i osobiste poszukiwanie sensu w codziennym doświadczeniu współczesności.

Szczególne poruszenie budzi praca ukraińskiego ar-

tysty Swiatosława Władyki. Ikona została namalowana na płycie pancernej pochodzącej z frontu. Wojenny materiał, przeznaczony pierwotnie do niszczenia, stał się nośnikiem modlitwy i znakiem nadziei. W tym symbolicznym geście zawiera się sens całej wystawy: przemiana tego, co naznaczone przemocą i cierpieniem, w przestrzeń duchowej obecności i pokoju.

Organizatorzy podkreślają, że temat błogosławieństwa nie jest łatwy ani oczywisty. W ikonach artyści próbują uchwycić moment spotkania człowieka z Bogiem – spotkania, które daje siłę, szczegól-

nie w czasach doświadczeń granicznych. Dlatego w wielu pracach pojawiają się odniesienia do cierpienia, wojny czy ludzkiego lęku, ale także do nadziei, która nie gaśnie nawet w najciemniejszych chwilach.

Warsztaty ikonopisów są organizowane od 2009 r. we współpracy z lwowską Akademią Sztuk Pięknych oraz Uniwersytetem Warszawskim. Ich dorobek prezentowano już na ponad stu wystawach w różnych krajach Europy.

Wystawy poplenerowe od kilku lat stały się również wielkopostną tradycją war-



Ikony prezentowane na wystawie to zarówno dzieła sztuki, jak i świadectwa wiary

| fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

sawskiego muzeum. Opro-
wadzenia kuratorskie po eks-
pozycji odbędą się 29 marca
o godz. 12.30 i 19 kwietnia

o godz. 12.30. Wystawa otwar-
ta do 26 kwietnia.

(AnKraj)



„EWA BUGAŁA. WSZYSTKO JASNE” \ W swoim autorskim programie publicystycznym Ewa Bugała gości przedstawicieli z całej sceny politycznej i przeprowadza z nimi rozmowy na bieżące tematy.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:25 Zaraz wracam - serial
09:05 Ranczo (110) - serial
10:05 Komisarz Alex - serial
11:05 Ojciec Mateusz (92) - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 BBC w Jedyńce: Serengeti 3: Napięcie
14:00 Złoty chłopak - serial
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy - mag.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:25 Jaka to melodia? - teleturniej
17:55 Klan (4674) - serial
18:20 Zaraz wracam 2 (89) - serial
18:55 Akacyjowa 38 - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 Teatr Telewizji: Wszystko na sprzedaż
21:45 Postscriptum: „Wszystko na sprzedaż”
22:15 Świat bez fikcji: Między nami są sytuacje - dok., Polska 2023
23:25 Balans bieli - pr. rel.
00:10 Miasto z morza - film hist., Polska 2009
02:20 Pamiętają Paryż - dramat obyczajowy, Francja 2022

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Okrasa łamie przepisy
12:15 Kolekcja: Magdalena Abakanowicz
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda (46) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (860) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (349) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda (47) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3336) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3337) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1917) - serial
21:55 Na sygnale (861) - serial
22:25 Na sygnale (862) - serial
22:55 Na przekór losowi (3) - serial
00:00 Wieloryb - dramat obyczajowy, USA 2022
02:05 Instynkt (11) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (194) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (195) - serial
09:30 Trudne sprawy (1000) - serial
10:30 Trudne sprawy (1001) - serial
11:35 Gliniarze (652) - serial
12:35 Gliniarze (653) - serial
13:35 Gliniarze (654) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1526) - serial
15:50 Wydarzenia, pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (1123) - serial
17:00 Gliniarze (1163) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4175) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Milionerzy - teleturniej
20:30 Farma - reality show
21:40 Megahit: Szybcy i wściekli 7 - film sensacyjny, ZEA/Kanada/Japonia/Chiny/USA 2015, wyk. Vin Diesel, Paul Walker
00:35 Królowa wojownik - dramat przygodowy, Irlandia/RPA/USA 2023
03:25 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień, serwis
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+

PULS

06:00 Nash Bridges (93) - serial
07:00 Nash Bridges (94) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (10) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
10:00 Triumf miłości (65) - serial
11:00 Triumf miłości (66) - serial
12:00 Nie igraj z aniołem (33) - serial
13:00 Wspaniałe stulecie (58) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (669) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (671) - serial
16:00 Ranczo (103) - serial
17:00 Ranczo (104) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (961) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (962) - serial
20:00 Atomic Blonde - thriller, Niemcy/USA/Szwecja 2017, wyk. Charlize Theron, James McAvoy
22:15 Liberator 2 - film sensacyjny, USA 1995, wyk. Steven Seagal, Eric Bogosian
00:15 Potępiony - thriller, USA 2007
02:25 Dzielnica strachu (2) - serial
03:20 Lombard. Życie pod zastaw (957) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:20 Mateczniki Polskości
09:30 Baśniowy teatr lalek
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:20 Stan bezp. państwa
11:30 Warto być ojcem
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Sanktuarium Maria Schutz
13:10 Kardynał Wyszyński w Studzienicznej
13:30 Msza święta
14:30 Czerwony Dwór - rep.
15:00 Za kołem podbiegunowym - rep.
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Moja parafia
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:25 40 dni ze św. Franciszkiem
19:30 Poznajemy Polskę
19:45 Modlitwa dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Ocalałam z rzezi - rep.
23:00 Życie jest piękne - rep.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**CÓRKA GENERAŁA I PIOSENKARKI.
ANNA MARIA ANDERS**

Fascynująca, prawdziwa opowieść o życiu na styku wielkiej historii i osobistych wyborów. Córka legendarnego generała Andersa i znanej piosenkarki Ireny Renaty Bogdańskiej odsłania kulisy życia w cieniu wielkiego nazwiska, ale też własnej drogi do siły, odwagi i odpowiedzialności. To książka, która inspiruje – łączy wspomnienia, rodzinne sekrety i refleksję nad rolą kobiet w historii.

Format: 145x205 mm | **Liczba stron:** 300 | **Oprawa:** twarda

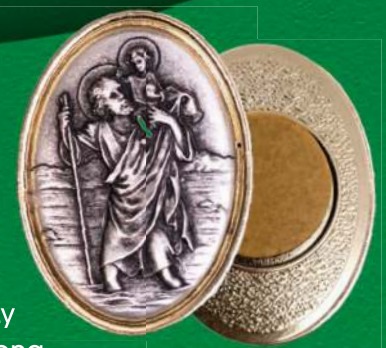


**BAJKI I PRZYPowieści/FABLES AND PARABLES.
IGNACY KRASICKI**

Klasyka literatury podana w nowoczesnej, dwujęzycznej formie. Idealna dla uczniów, nauczycieli i wszystkich, którzy chcą jednocześnie obcować z mistrzowską prozą Krasickiego i rozwijać znajomość języka angielskiego. Piękna, staranna edycja, która zachwyci zarówno jako lektura, jak i elegancki prezent. Mądrość, humor i ponadczasowe morały – teraz w dwóch językach.

Format: 155x185 mm | **Liczba stron:** 300 | **Oprawa:** twarda

**Sklep
Gazety Polskiej
POLECA**



**MEDALIK-MAGNES
ZE ŚW. KRZYSZTOFEM**

Praktyczny i elegancki gadżet do samochodu dla kierowców, którzy chcą czuć opiekę patrona

podróżnych każdego dnia.

Solidny magnes, precyzyjne wykonanie i klasyczny wizerunek św. Krzysztofa sprawiają, że to nie tylko ozdoba, ale i symbol bezpieczeństwa.

Wymiary: 38x28 mm | **Produkcja włoska** | Medalik wysyłamy już poświęcony



PORAŻKA I SPADEK ŚWIĄTEK

TENIS \ Iga Świątek przegrała z ukraińską tenisistką Eliną Switoliną 2:6, 6:4, 4:6 i odpadła w ćwierćfinale turnieju WTA 1000 na twardych kortach w kalifornijskim Indian Wells. Polka dwie edycje tej imprezy – w 2022 i 2024 r. – wygrała. Świątek spadnie z drugiego na trzecie miejsce w rankingu WTA.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Jagiellonia Białystok i Cracovia nadal w kryzysie. Przełamanie Wisły Płock

W dołkach i w górkach

Jeszcze trzy tygodnie temu Jagiellonia Białystok zachwycała swoją grą i uchodziła za głównego kandydata do mistrzostwa Polski. Nikt się nie spodziewał, że Jagę czeka seria pięciu meczów ligowych bez wygranej. Serię pięciu porażek z rzędu przerwała Wisła Płock, a w wygranej 2:1 w Krakowie pomogło jej pięć zmian w podstawowym składzie, na które zdecydował się trener Mariusz Misiura. W dołek wpadła za to Cracovia, która przegrała trzeci mecz z rzędu.

Artur Szczepanik

W sobotnim meczu 25. kolejki piłkarskiej Ekstraklasy Jagiellonia Białystok przegrała u siebie z Piastem Gliwice 1:2. Tym samym mistrz Polski z 2024 r. do pięciu przedłużył serię bez zwycięstwa na krajowym podwórku. W Białymstoku obie bramki dla gości zdobył Hiszpan Hugo Vallejo – w 21. i 67. minucie. Dla Jagiellonii w końcówce tra-



Jagiellonia Białystok nie wygrywa w lidze już od pięciu kolejek | fot. Fotomag/Gazeta Polska

fił Jesús Imaz. To jego 108. gol w Ekstraklasie.

Mimo słabej serii Jagiellonia nadal znajduje się w czołówce spłaszczonej tabeli PKO BP Ekstraklasy. – Trzeba tę sytuację wziąć na klatę. W życiu i w sporcie takie momenty się dzieją i to, co trzeba zrobić, to wziąć się w garść, skupić się i poszukać przełamania. Bo ta gra nam się nie układa, brakuje pewności siebie zawodnikom w niektórych sytuacjach – podkreślił trener Jagiellonii Adrian Siemieniec.

Dla walczącego o utrzymanie Piasta wygrana była bardzo cenna. W tabeli jest teraz 12. z trzema punktami przewagi nad strefą spadkową. – Biorąc pod uwagę nasze ostatnie spotkania, zakładaliśmy, że zagramy dobrze, chodziło o to, by tę dobrą grę skonsumować i wygrać – tak mówił po zwycięstwie z Jagiellonią trener Piasta Daniel Myśliwiec.

Szkoleniowiec przyszedł na pomeczową konferencję prasową w koszulce z napisem wspierającym Františka Pla-

cha; zespół Piasta w takich koszulkach przeprowadził też rozgrzewkę. Podstawowy bramkarz Piasta doznał poważnej kontuzji, która na długi czas eliminuje go z gry.

W najbliższy wtorek Jagiellonia zagra u siebie zaległy mecz z GKS Katowice, który pokonał u siebie 2:0 Lechię Gdańsk i było to jego trzecie z rzędu zwycięstwo. To kolejny klub, który jest w górze. Bramki zdobyli Mateusz Wdowiak i Białorusin Illa Szkurny.

– Ten mecz jest takim handicapem. Kolejka ligowa się nie odbywa, więc możesz tym meczem wrócić na dobrą drogę i potem zakończyć udanie ten okres przed przerwą na kadrę. Trzeba się skupić, żeby jak najlepiej przygotować się do wtorku, żeby ta forma rosła, bo na razie, drugi mecz z rzędu, jest po prostu słabo – przyznał trener Jagiellonii.

Wisła Płock była rewelacją rundy jesiennej, ale w lutym wpadła w kryzys, zanotowawszy pięć porażek z rzędu. W Krakowie przełamała się dzięki samobójczej bramce Chorwata Boška Sutalo i Australijczykowi Deniemu Juriciowi. Dla Cracovii trafił Bośniak Ajdin Hasić.

Pasy po serii trzech remisów teraz przegrały trzeci mecz z rzędu i są coraz bliżej strefy spadkowej.

W piątek Legia Warszawa zremisowała na wyjeździe z Radomiakiem Radom 1:1 i na krótko opuściła strefę spadkową. Wróci do niej w niedzielę po meczu Arki Gdynia z Widzewem Łódź, bo bez względu na wynik któryś z tych zespołów wyprzedzi Wojskowych.

W Radomiu gospodarze, pod wodzą nowego trenera Kika Ramíreza, objęli prowadzenie po голу Brazylijczyka Mauridesa już w drugiej minucie. W siódmej wyrównał Serb Radovan Pankov. Później jednak mecz był znacznie mniej ciekawy.

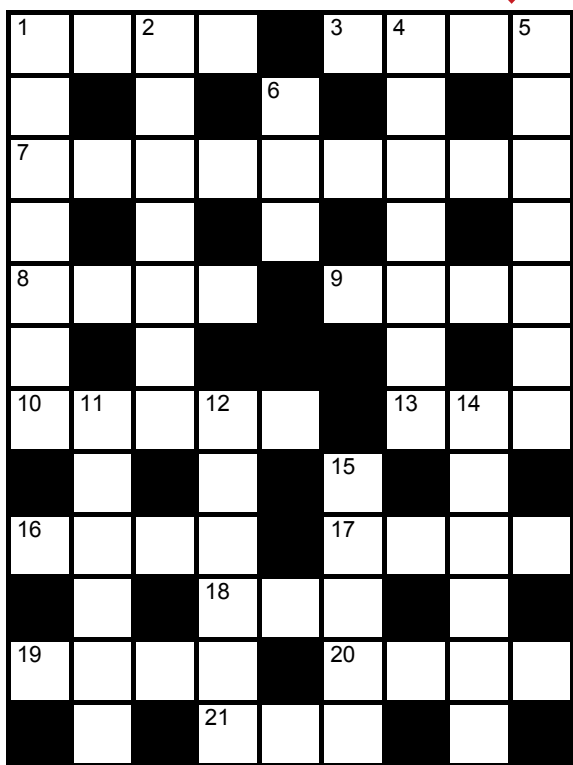
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

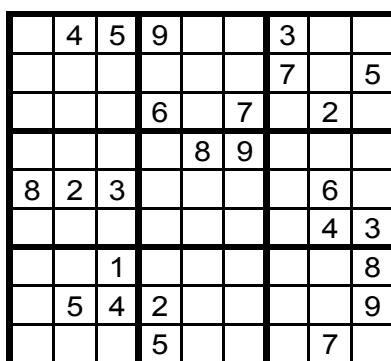
- 1) dzieło zduna
- 3) bal bez tańców
- 7) psychiczny jadowstręt
- 8) amerykańska agencja kosmiczna
- 9) but z drewna lub tyka
- 10) filmowy załotnik
- 13) Muhammad, legendarny bokser
- 16) mieszkaniec Antwerpii
- 17) stawia piec
- 18) czeskie „tak”
- 19) po burzy w powietrzu
- 20) fraszka Kochanowskiego
- 21) niski głos żeński

PIONOWO

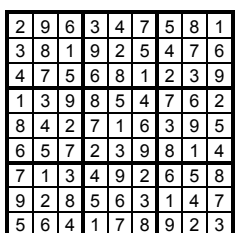
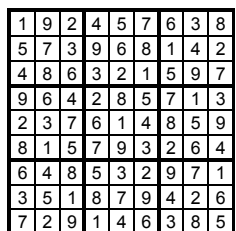
- 1) tam czyszczą płaszcze
- 2) inaczej samolub
- 4) ze stolicą w Wiedniu
- 5) sportowe obuwie
- 6) rzeka jak rogacz
- 11) oddziela pola uprawne
- 12) kara od szefa
- 14) prezent od malucha
- 15) kaduk, bies



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.